

dziennik

WSCHODNI

ŚRODA 24 LISTOPADA 2021 r.

Uczelnia tylko dla zaszczepionych

ZDROWIE Studenci i pracownicy Akademii Nauk Stosowanych im. W. Pola do końca miesiąca muszą dostarczyć certyfikaty szczepień. Inaczej nie będą mogli uczestniczyć w stacjonarnych zajęciach. Uczelnia zdecydowała się na taki krok jako pierwsza w Lublinie

STRONA 2

Tak nie da się leczyć ciężko chorych dzieci

ZAPASĆ Jedna toaleta na kilkadziesiąt osób – pacjentów i ich rodziców, przepełnione sale chorych, wąski korytarzyk z dostawkami. Do tego tłumy studentów, którzy przychodzą tam na zajęcia. – Wszystko w jednym miejscu. Czy tak powinna działać specjalistyczna placówka? – alarmują zdesperowani lekarze ze szpitala dziecięcego w Lublinie, w którym trwa remont



Katarzyna Prus

To kolejny z serii naszych artykułów, w których obnażamy smutną prawdę o tym jak wygląda leczenie dzieci w szpitalach w województwie lubelskim. Tym razem rozmawialiśmy z medykami z Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Lublinie.

Tutejsze oddziały pediatrii, endokrynologii i diabetologii dziecięcej oraz gastroenterologii dziecięcej ze względu na remont w szpitalu zostały przeniesione z pięta na parter.

– To trwa już dwa lata. Funkcjonujemy w polowych warunkach, nie da się tak praco-

wać i leczyć ciężko chorych dzieci. Mamy pacjentów w bardzo poważnym stanie m.in. po terapiach lekowych, a nawet próbach samobójczych, którzy powinni mieć odpowiednie warunki

– oburza się jeden z lekarzy. – Sale chorych są przepełnione, bo do szpitala trafiają tłumy pacjentów, z całego województwa. Niedawno z izby przyjęć mieliśmy nawet sugestię, żeby kłaść po dwoje dzieci na jednym łóżku, do czego oczywiście nie doszło. Na jednej sali leży czworo-pięcioro dzieci i ich rodzice. Wszyscy korzystają z jednej



toalety, a to w sumie kilkadziesiąt osób – alarmuje nasz rozmówca.

Lekarze zwracają też uwagę, że pomieszczenia na parterze po oddziale rehabilitacji nie mają odpowiedniego wyposażenia. – Nie ma na przykład stałego dostępu tlenu, jeśli któryś z pacjentów wymagałby takiego wspomagania. Mamy zwykłe butle, które w razie potrzeby stawiamy obok pacjenta. Jest ich jednak za mało. Zdarzało się, że lekarz czasowo musiał odłączyć jednego pacjenta od tlenu, żeby podać inne. Czy tak powinien działać szpital specjalistyczny? – denerwuje się nasz rozmówca.

Inna osoba, która widziała obecną sytuację na oddziale: – Zaraz przy wejściu na oddział stoi dostawka, na

Tak wygląda leczenie na oddziałach pediatrii, endokrynologii i diabetologii dziecięcej oraz gastroenterologii dziecięcej

FOT. NADESŁANE

której leży jeden z pacjentów. Tuż obok kosze na śmieci i wydzielony mały kącik dla salowych. Kolejne dostawki z pacjentami stoją wzdłuż wąskiego korytarza, na którym ledwo mieszczą się obok siebie dwie osoby. A korzystają z niego dzieci, rodzice, lekarze, pielęgniarki, a także liczne grupy studentów, którzy przecież cały czas przychodzą do nas na zajęcia. Nie wiem jak w razie zagrożenia wyglądałaby ewakuacja w tak ciasnym miejscu.

Na tym jednak nie koniec. – Jeszcze do niedawna na ko-



rytarzu wisiała folia, za którą trwały prace remontowe. Tuż obok pacjentów. Po oddziale chodzą budowlancy w kaskach – irytuje się nasz rozmówca. Dodaje: – Z braku miejsca na parterze, gabinet lekarski pediatrii, endokrynologii i diabetologii dziecięcej, aktualnie działa na trzecim piętrze. Budowę mamy tuż za oknem: wiercenie, kucie młotami pneumatycznymi, zsypywanie gruzu przez metalowy zyp. Hałas jest nie do zniesienia. Kiedyś zmierzysłmy natężenie, było na poziomie aż 115 decybeli.

Jak relacjonują medycy, dyrekcja nie reaguje, mimo że wielokrotnie interweniowali w tej sprawie.

– Problemy związane z przebudową szpitala są znane dyrekcji. Wszelkie

zgłaszane uwagi, zarówno przez pracowników szpitala, jak i rodziców są na bieżąco przekazywane wykonawcy – twierdzi w przesłanym nam komentarzu Agnieszka Osińska, rzeczniczka Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Lublinie. Dodaje, że „niedogodności związane z przebudową szpitala są przejściowe”.

Medycy odpowiadają, że „niedogodności” o których mówi dyrekcja, to całkowity brak norm sanitarnych i bezpieczeństwa oraz realne zagrożenie zdrowia i życia pacjentów i pracowników.

Pomimo trudnych warunków przyjmujemy wszystkich pacjentów wymagających hospitalizacji, jednocześnie informując rodziców o utrudnieniach – zapewnia na koniec rzeczniczka szpitala.

Nie żyje myśliwy postrzelony na polowaniu

TRAGEDIA Zmarł 64-letni myśliwy postrzelony podczas polowania w gminie Rokitno. Śledztwo prowadzi prokuratura. Ale sprawą zajmuje się też Okręgowy Rzecznik Dyscyplinarny PZŁ.

Przypomnijmy, że do wypadku doszło 13 listopada podczas polowania na terenie kompleksu leśnego w gminie Rokitno. – Z ustaleń funkcjonariuszy wynikało, że podczas zgłoszonego polowania, jeden z jego uczestników, 56-letni mieszkaniec powiatu pruszkowskiego oddał niekontrol-

owany strzał z broni myśliwskiej – relacjonowała nam wówczas komisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla, rzeczniczka białskiej policji. Niestety, kula trafiła w drugiego myśliwego, 64-latkę z powiatu łosickiego. Mężczyzna w ciężkim stanie trafił do szpitala. Przebywał na Oddziale Anestezjologii i Intensywnej Terapii. – Pacjent zmarł 15 listopada – potwierdza Magdalena Us, rzeczniczka Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego.

Śledztwo w tej sprawie prowadzi białska prokuratura. – Prowadzimy postę-

powanie przeciwko Eugeniuszowi Sz., który usłyszał zarzut nieumyślnego spowodowania obrażeń ciała, które można zakwalifikować jako ciężki uszczerbek na zdrowiu – zaznacza Mariola Sidorowska, zastępca prokuratora rejonowego w Białej Podlaskiej. Grozi za to kara pozbawienia wolności do lat 3. Podejrzany został przesłuchany i złożył wyjaśnienia. Przyznał się do winy. – W związku ze śmiercią pokrzywdzonego, konieczne będzie ustalenie czy istnieje związek przyczynowo- skutkowy po-

między działaniem podejrzanego a śmiercią. Na tej podstawie, możliwe będzie podjęcie decyzji w zakresie kwalifikacji prawnej zarzuconego podejrzanemu czynu – tłumaczy prokurator. Śledczy będą musieli zapoznać się z dokumentacją lekarską pokrzywdzonego, przesłuchają też świadków wypadku. Wobec Eugeniusza Sz. o nie zastosowano żadnych środków zapobiegawczych.

Sprawa trafiła też do Okręgowego Rzecznika Dyscyplinarnego PZŁ. – To taka forma prokuratury łowiec-

kiej – podkreśla Bartłomiej Kurkus, p.o. łowczego okręgowego w Białej Podlaskiej. Zgodnie z procedurą, to koło łowieckie, które prowadziło w dniu wypadku polowanie na dzierżawionym obwodzie, złożyło doniesienie do rzecznika dyscyplinarnego o „możliwości popełnienia przewinienia łowieckiego”. – Po rozpatrzeniu sprawy rzecznik może skierować ją do sądu łowieckiego, który może albo zawiesić albo wykluczyć myśliwego z PZŁ – dodaje Kurkus. Na razie, żadne decyzje wobec myśliwego jeszcze nie zapadły.

– Cała bracia myśliwska ubolewa nad zaistniałym wydarzeniem. Zarząd Główny PZŁ został poinformowany o tym, jednak zgodnie ze statutem nie prowadzimy czynności wyjaśniających w tej sprawie czy w podobnych wypadkach – zaznacza Dominik Szary, rzecznik prasowy Polskiego Związku Łowieckiego. – Wiem jednak, że zarząd okręgu w Białej Podlaskiej podejmuje działania mające na celu wsparcie rodziny zmarłego myśliwego – dodaje rzecznik.

EWELINA BURDA

Uczelnia tylko dla zaszczepionych

ZDROWIE Studenci i pracownicy Akademii Nauk Stosowanych im. W. Pola do końca miesiąca muszą dostarczyć certyfikaty szczepień. Inaczej nie będą mogli uczestniczyć w stacjonarnych zajęciach. Uczelnia zdecydowała się na taki krok jako pierwsza w Lublinie

Tomasz Maciuszczak

W poniedziałek Akademia Nauk Stosowanych (dawna Wyższa Szkoła Społeczno-Przyrodnicza) opublikowała zarządzenie podpisane przez rektora prof. Witolda Kłaczewskiego. Pracownicy dydaktyczni i administracyjni uczelni zostali w nim zobowiązani do dostarczenia certyfikatów szczepień do działu kadr. Te same dokumenty w poszczególnych dziekanatach muszą okazać studenci. Jedni i drudzy muszą to zrobić w nieprzekraczalnym terminie do 30 listopada. W przeciwnym razie po tym terminie nie zostaną dopuszczeni do pracy i udziału w zajęciach dydaktycznych.

Jak tłumaczy kanclerz i prezydent akademii Henryk Stefanek, decyzja wynika ze specyfiki uczelni. Ponad 80 proc. studentów kształci się na kierunkach medycznych.

– Szpitale, w których odbywają się praktyki, wysłały nam korekty do umów, w myśl których niezaszczepieni studenci nie mogą uczestniczyć w zajęciach

– wyjaśnia Stefanek.

– Musimy zrobić wszystko, żeby nasi studenci nie stanowili zagrożenia dla pacjentów tych placówek – dodaje dr n. med. Marian Przylepa, dziekan Wydziału Nauk o Zdrowiu w Akademii Nauk Stosowanych. I podkreśla: – Nie zmuszamy nikogo bezwzględnie do szczepień. Ujemny test na COVID-19 będzie równoważnikiem certyfikatu o zaszczepieniu, który pozwoli na udział w zajęciach.

Władze uczelni podkreślają, że osoby które nie dostarczą żadnego z wymienionych dokumentów nie poniosą żadnych kon-



sekwencji. W takiej sytuacji pracownicy będą prowadzić tylko zajęcia w formie zdalnej. W ten sam sposób będą uczestniczyć w nich niezaszczepieni studenci. – Zajęcia praktyczne postaramy się zorganizować im w innym terminie, licząc na to, że czwarta fala pandemii wyhamuje i zostaną złagodzone ograniczenia w szpitalach.

W Akademii Nauk Stosowanych studiuje obecnie ponad trzy tysiące osób. Ponad połowa z nich to obcokrajowcy z blisko 60 krajów świata

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Myślę jednak, że do takiej sytuacji nie dojdzie – twierdzi dziekan.

ogłoszona zbyt nagle. Można było powiedzieć o tym wcześniej.

– Moim zdaniem obowiązkowe szczepienia to zły pomysł. W Polsce nie ma takiego obowiązku i stawianie takich warunków może ograniczać naszą swobodę i możliwość podejmowania decyzji – mówi inny ze studentów, ale nie wyklucza, że podda się szczepieniu. – Porozmawiam o tym z rodzicami i podejmę decyzję – dodaje.

Zarządzenie rektora spotkało się z krytyką ze strony przeciwników szczepień. W mediach społecznościowych uczelni pojawiły się komentarze mówiące o segregacji i łamaniu konstytucji oraz sugestie, by zorganizować pod siedzibą uczelni pikietę.

– Mielśmy pewne obawy związane z reakcjami na tę decyzję. Ale zdrowie naszych pracowników i studentów jest dla nas najważniejsze – podsumowuje Henryk Stefanek.

Rekordowo dużo pacjentów pod respiratorem

EPIDEMIA We wtorek w województwie lubelskim było najwięcej zajętych respiratorów, a także najwięcej zgonów w kraju. To kolejne rekordowe statystyki czwartej fali.

W naszym regionie potwierdzono we wtorek 1577 nowych zakażeń SARS-CoV-2. W porównaniu do ubiegłego wtorku to spadek o blisko 14 proc. Jak tłumaczy wojewoda, takie statystyki mogą sygnalizować, że Lubelskie ma za sobą szczyt czwartej fali. Rekord padł 11 listopada, kiedy potwierdzono 2123 nowe przypadki.

– To na razie nie przekłada się jednak na sytuację w szpitalach. Rekord hospitalizacji mieliśmy w poniedziałek - 1969 – zwraca uwagę Lech Sprawka, wojewoda lubelski. Dodaje: – Największego obłożenia łóżek w szpitalach spodziewamy się do 1 grudnia. To będzie problem tego tygodnia i połowy następne-



go. Potem mam nadzieję, że te liczby zaczną stopniowo spadać.

Na razie spadki w szpitalnych statystykach są niewielkie. We wtorek takiego leczenia wymagało 1933 chorych (na 2105 dostępnych łóżek covidowych). W poniedziałek pod respiratorem było 169 pacjentów, wczoraj – 164 (dostępnych jest 185 respiratorów).

– Niestety w większości przypadków przyczyną tych

Tak wygląda praca w II Klinice Anestezjologii i Intensywnej Terapii SPSK1 w Lublinie

FOT. JACEK SZYDŁOWSKI

spadków są zgony. Dzisiaj było ich 65, najwięcej w kraju – zaznacza Sprawka. Dodaje: – W tym tygodniu musimy się spodziewać zgonów w przedziale 50-100. Mogą się nawet zdarzyć jedno-

dniowe przypadki, kiedy będzie ich powyżej 100. To efekt tego, że obłożenie łóżek respiratorowych mamy najwyższe w kraju. Rekordowa była pod tym względem niedziela 21 listopada, kiedy pod respiratorem było 179 pacjentów.

We wtorek w szpitalach na oddziałach covidowych było też rekordowo dużo małych pacjentów – 47. Dlatego też zapadła decyzja o uruchomieniu kilka łóżek covidowych w Uniwersyteckim Szpitalu Dziecięcym w Lublinie.

– W poszczególnych rejonach województwa widzimy jednak zmiany. Dużo wolnych łóżek jest na przykład w szpitalu w Białej Podlaskiej. Jeśli nie będzie wzrostu, to będą pierwsze decyzje o ich odmrażaniu, żeby zwiększać przestrzeń dla leczenia pacjentów niezakażonych – zapowiada wojewoda.

KATARZYNA PRUS

Minister straszy „punktami zapalnymi”

GRANICA Wiceszef MON Wojciech Skurkiewicz ostrzega, że migranci zmieniają teraz kierunek i próbują przekraczać granicę w województwie lubelskim. Ale Straż Graniczna nie potwierdza wzmożonego napływu cudzoziemców.

We wtorek, wiceminister na antenie Radia Zet stwierdził, że obecnie „najwięcej prób przekroczenia granicy, punktów zapalnych jest na terenie województwa lubelskiego”. – To tam odnotowujemy bardzo niebezpieczne przypadki. Imigranci są gromadzeni przy brzegu Bugu, są próby przekraczania granicy przez pontony. To niepokojąca sytuacja – stwierdził wiceszef MON.

Jednak Nadbużański Oddział Straży Granicznej nie potwierdza wzmożonego ruchu. – W ubiegłym tygodniu udaremniliśmy dwie próby nielegalnego przekroczenia granicy z terytorium Białorusi do Polski – mówi kpt. Dariusz Sienicki, rzecznik prasowy NOSG.

– W jednym przypadku była to grupa trzech mężczyzn, a w drugim czterech. Osoby te próbowały pokonać Bug i dostać się na terytorium Polski na łodziach pontonowych – precyzuje rzecznik. Przyznaje, że wówczas pogranicznicy rzeczywiście zauważyli kilkunastuosobowe grupy po stronie białoruskiej. Natomiast, w ciągu ostatniej doby Straż Graniczna nie odnotowała prób nielegalnego przekroczenia granicy na Lubelszczyźnie. – Teraz, nie są widoczne grupy osób, które gromadziłyby się po białoruskiej stronie granicy – dodaje Sienicki.

Przypomnijmy, że do połowy przyszłego roku na odcinku granicy z Białorusią ma stanąć stalowy płot zwieńczony drutem kolczastym. Zapora powstanie tylko na terenie Podlasia. Rząd tłumaczył, że na Lubelszczyźnie naturalną zaporą jest rzeka Bug.

EB

Dwie kamery mają uspokoić kierowców

BEZPIECZEŃSTWO Na polskich drogach ma być jeszcze więcej odcinkowych pomiarów prędkości. Dwa nowe urządzenia pojawiają się w miejscowościach w województwie lubelskim

Sławomir Skomra

Zasada działania odcinkowego pomiaru prędkości jest prosta. Jadący samochód mija bramkę, na której jest rejestrowana jego prędkość. Kilka kilometrów dalej znajduje się kolejne urządzenie i ponownie rejestruje przejazd pojazdu. Na tej podstawie system wylicza, jak szybko jechało auto. Tak to działa m.in. na drodze Łęczna – Turowola, czy Łuszczów Pierwszy – Łuszczów Drugi.

Ekspertcy oceniają, że odcinkowy pomiar prędkości jest skuteczniejszy od zwykłego fotoradaru, bo często kierowcy zwalniają przed urządzeniem, a przyspieszają po jego minięciu. W tym przypadku tak się nie da.

Teraz w całej Polsce jest 30 takich systemów. – W ciągu pierwszych 10 miesięcy tego roku zareje-

strowały one blisko 600 tys. przypadków przekroczenia przez kierowców ograniczeń prędkości – podaje Główny Inspektorat Transportu Drogowego i ujawnia, że takich rozwiązań na drogach jeszcze przybędzie.

Inspektorat ogłosił właśnie przetarg na dostawę i montaż 39 nowych urządzeń. Lokalizacje zostały wytypowane na podstawie analizy bezpieczeństwa ruchu drogowego przygotowanej przez Instytut Transportu Samochodowego. – Urządzenia wykorzystywane do pomiaru średniej prędkości pojazdów będą prowadziły kontrole na wszystkich kategoriach dróg, w tym na wybranych odcinkach autostrad A1, A2 i A4 – informuje ITD.

Dwa nowe odcinkowe pomiary prędkości zostaną zainstalowane w województwie lubelskim. Pierwszy na drodze wojewódzkiej nr 844



na wjeździe do Hrubieszowa (na długości 4 km) oraz na drodze wojewódzkiej 801 w Gołęb (niecałe 4 km) w powiecie puławskim.

W Gołęb na drodze z Puław do Dębina będzie prowadzony odcinkowy pomiar prędkości

FOT. RADOŚLAW SZCZĘCH

– Skoro taką potrzebę wykazały pomiary natężenia ruchu, to nie ma z tym co dyskutować – mówi sołtys Gołębia, Sławomir Jedliczko

i dodaje: – Ruch na tej trasie jest duży. Zwłaszcza w weekendy, gdy do Kazimierza Dolnego jadą osoby ze strony Garwolina i Warszawy.

Oprócz podstawowych lokalizacji na liście wskazano także rezerwowe. Zostaną wykorzystane, gdyby okazało się, że nie będzie można zainstalować urządzeń w miejscach priorytetowych.

GITD dodaje, że firma, która zdobędzie zamówienie będzie musiała zadbać o to, aby urządzenia mogły namierzać auta na trzech pasach ruchu niezależnie od tego, po którym będą jechać. – Systemy muszą wykonywać pomiary bez przerwy, również w trudnych warunkach pogodowych, rejestrować prędkość pojazdów co najmniej od 30 do 220 km/h, identyfikować rodzaj pojazdu, wykonywać wysokiej jakości zdjęcia bez względu na porę dnia – informuje inspektorat.

Rządzenie opłacalne dwa razy bardziej

POLITYKA I PIENIĄDZE Prawie dwukrotnej podwyżki może spodziewać się marszałek województwa Jarosław Stawiarski. Znacząco wzrosną także diety radnych sejmiku. Gotowe są już projekty uchwał w tej sprawie

Tomasz Maciuszczak

Podwyżki to efekt zmian w przepisach dotyczących wynagradzania osób pełniących najważniejsze funkcje w państwie. Zmieniły się tzw. kwoty bazowe, co oznacza, że maksymalne zarobki wójtów, burmistrzów, starostów i prezydentów miast oraz marszałków województw wzrosną o 60 proc., z 12,5 tys. zł do nieco ponad 20 tys. zł. Samorządowcy nie będą mogli zarabiać mniej niż 80 proc. najwyższej stawki. Poszczególne samorządy sukcesywnie przyjmują uchwały w tej sprawie. Na najbliższej sesji zajmą się tym radni sejmiku województwa.

Obecne zarobki marszałka zostały ustalone w grudniu 2018 roku i wynoszą 11 820 zł brutto. Składają się na nie: 5,2 tys. zł wynagrodzenia zasadniczego, 2,5 tys. zł dodatku funkcyjnego, 3 080 zł dodatku specjalnego i 1040 dodatku stażowego.

Po podwyżce pobory Jarosława Stawiarskiego wzrosną niemal dwukrotnie, do kwoty 22,3 tys. zł.

W projekcie uchwały za proponowano maksymalne

górne stawki: 11,3 tys. zł podstawy, 4 116,54 zł dodatku funkcyjnego, 4 624,96 zł dodatku specjalnego i 2 260 zł za staż pracy.

Wzrosną także diety radnych. Obecnie ich górna granica wynosi 2,684,13 zł miesięcznie. Według nowych przepisów może wynieść maksymalnie 4 294,6 zł. Jest to 2,4-krotność kwoty bazowej określonej w ustawie budżetowej dla osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe, która aktualnie wynosi 1 789,42 zł.

W projekcie, który zostanie poddany głosowaniu na najbliższej sesji najwyższą możliwą kwotę co miesiąc otrzymywałby przewodniczący sejmiku. Jego zastępcy oraz szefowie klubów radnych mogliby liczyć na 4,1 tys. zł. Przewodniczący oraz wiceprzewodniczący sejmikowych komisji dostawaliby odpowiednio 4 i niespełna 3,8 tys. zł. Radni, którzy zasiadają co najmniej w dwóch komisjach zarabialiby miesięcznie po prawie 3,7 tys. zł, zaś pozostali – po 3,6 tys. zł.

00 To są projekty uchwał, które na najbliższej sesji zostaną poddane dyskusji. Konsultowaliśmy je z szefami wszystkich klubów i w tej kwestii panowała zgoda. Jeśli udało nam się osiągnąć

porozumienie, nie sądzę, żeby podczas obrad te kwoty zostały zmienione – mówi przewodniczący sejmiku Jerzy Szwał (Prawo i Sprawiedliwość).

– Jeszcze nie wypracowaliśmy wspólnego stanowiska klubu. Mogę mówić w swoim imieniu, ale już wcześniej podkreślałem, że zarobki osoby odpowiedzialnej za zarządzanie miliardami euro w województwie lubelskim na poziomie kilku tysięcy złotych są niewspółmierne do ponoszonej odpowiedzialności. Dlatego popieram ten projekt – mówi Krzysztof Bojarski, przewodniczący klubu Koalicji Obywatelskiej. I dodaje, że decyzję w sprawie głosowania za podniesieniem diet podejmie po rozmowie z klubowymi kolegami i kolegami.

Podobne rozmowy czekają radnych Polskiego Stronnictwa Ludowego. – Wypracujemy wspólne stanowisko w tej sprawie. Na tę chwilę zdania są podzielone, więc takie spotkanie jest potrzebne. Decyzja zapadnie pod koniec tygodnia – komentuje Marek Kos, szef klubu ludowców.

Oba projekty trafią pod głosowanie na najbliższej sesji sejmiku, która odbędzie się w poniedziałek.

Paszport covidowy? 1,5 tys. złotych

PRZESTĘPSTWO Pielęgniarka z Lublina brała udział w handlu paszportami covidowymi - ustalili śledczy. Kobieta została zatrzymana wraz z dziesięcioma innymi osobami. Wśród nich są klienci, którzy kupili fałszywe certyfikaty.

Zatrzymania to efekt pracy policjantów Centralnego Biura Śledczego Policji. Trafili oni na trop grupy, która sprzedawała fałszywe certyfikaty covidowe.

– Jej klienci nie musieli nawet stawiać się w punkcie szczepień. Mogli być w dowolnym miejscu w kraju. Cały proceder odbywał się wirtualnie. Polegał na wprowadzeniu danych konkretnej osoby do systemu informatycznego – wyjaśnia podinsp. Iwona Jurkiewicz, rzecznik CBŚP.

Taka „usługa” kosztowała od 1 do 1,5 tysiąca złotych. Część z tych pieniędzy trafiała do pracownika punktu szczepień. Pierwsze osoby zamieszane w nielegalny proceder zatrzymano już w październiku. Do tej pory CBŚP zatrzymało już 11 podejrzanych.

– Wśród nich jest jedna osoba z województwa lubelskiego, jedna z województwa pomorskiego oraz dziewięć ze Śląska – wylicza podinsp. Iwona Jurkiewicz.



Wszystkim 11 osobom postawiono już zarzuty

FOT. POLICJA

Jak ustaliliśmy, wśród zatrzymanych jest pielęgniarka z Lublina. Prowadzący sprawę nie udzielają jednak bliższych informacji na ten temat.

Jak informuje prokuratura, przeszukano miejsca zamieszkania podejrzanych oraz miejsce pracy zatrzymanej kobiety. Zabezpieczono dokumentację medyczną. Wśród osób zatrzymanych jest mężczyzna podejrzany o zorganizowanie nielegalnego procederu. Zatrzymana kobieta miała wprowadzać dane pacjentów do systemu informatycznego. Inni podejrzani zajmowali się szukaniem osób zainteresowanych kupnem paszportu covidowego.

– Zatrzymano także osoby, które uzyskały poświadczające nieprawdę dokumenty – informuje Prokuratura Krajowa.

Wszystkim 11 osobom postawiono już zarzuty. Dotyczą one m.in. łapownictwa i poświadczania nieprawdy. Osiem osób odpowie za udział w zorganizowanej grupie przestępczej. Jednemu z podejrzanych zarzucono kierowanie grupą. Przestępstwa zarzucane zatrzymanym zagrożone są karą do 15 lat więzienia. Pięciu członków grupy zostało tymczasowo aresztowanych. Pozostali się pod dozorem policji. Musieli również wpłacić po 10 tys. zł poręczenia majątkowego. Sprawa jest rozwojowa. Prokuratura nie wyklucza dalszych zatrzymań.

Do mieszkania, choć nie blok. Trochę razem, trochę osobno

INWESTYCJE 43 lokale na wynajem mają się znaleźć w budynku powstającym na skraju os. Piastowskiego. Inwestor przekonuje, że będzie to obiekt dla seniorów, którzy chcieliby mieszkać sami, ale nie czuć się samotnie. Jego budowę współfinansuje rząd Norwegii



Zawsze ktoś może przyjść i spróbować mieszkać w takiej wspólnocie na próbę, na miesiąc – zapewnia Marcin Sobczak, prezes MSCG



A tak wygląda plac budowy między ul. Filaretów a biurowcem będącym siedzibą Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Dominik Smaga

Dwupiętrowy budynek wznoszony jest niedaleko stalowej kładki łączącej os. Piastowskie i os. Mickiewicza koło kościoła. Placem budowy jest teren między ul. Filaretów a biurowcem będącym siedzibą Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej.

– Zakończenie inwestycji szacowane jest na koniec roku 2023 – mówi Magda-

lena Solarska, wiceprezes spółki MSCG, na której zlecenie stawiany jest budynek. Tłumaczy, że nie będzie to ani blok mieszkalny, bo lokale nie będą na sprzedaż, ani też dom pomocy, bo mieszkańcy nie będą mieć całodobowej opieki, a obiekt będzie przeznaczony dla osób samodzielnych.

– W Polsce jest to trend zupełnie nowy – przekonuje Solarska i sięga po pojęcie „cohousingu”, czyli miesz-

kania trochę razem, trochę osobno. – Pierwsze obiekty cohousingowe powstały w latach 70. w Danii – dodaje wiceszefowa spółki. Przekonuje też, że mieszkanie w bliskim kontakcie z sąsiedami może być korzystne dla starszych osób. – Brak więzi międzyludzkich ma bardzo negatywny wpływ na myślenie, funkcje społeczne i pamięć.

W budynku powstającym na skraju os. Piastowskiego

ma być część wspólna z salą fitness, gabinetem rehabilitacji, salą warsztatowo-integracyjną i kawiarnią oraz częścią prywatną, w której przewidziano 43 lokale na krótko- i długoterminowy najem. – Zawsze ktoś może przyjść i spróbować mieszkać w takiej wspólnocie na próbę, na miesiąc – zapewnia Marcin Sobczak, prezes MSCG. Ile będzie się za to płacić? – Szacujemy, że ceny będą się zaczynać od

2300 zł za miesiąc – mówi Solarska.

Najmniejsze z lokali (spółka nazywa je „apartamentami”) mają mieć powierzchnię 19 mkw., zaś największe 31 mkw. W każdym z nich ma się znaleźć aneks kuchenny i osobna łazienka.

– W obiekcie zostanie zastosowany system sensorów monitorujących zdrowie seniorów w sposób nieinwazyjny – dodaje Sobczak. – Sensory wykryją, gdy se-

nior dostanie gorączki lub upadnie. W takim przypadku zostaną zastosowane procedury powiadamiania.

Koszt obiektu jest określony na 15 mln zł. Budowę współfinansuje rząd Norwegii, który przyznał MSCG prawie 2 mln euro dofinansowania w ramach dotacji na „Technologie poprawiające jakość życia”. Lubelska spółka współpracuje przy tej inwestycji z norweską firmą No Isolation.



NEKROLOGI KONDOLENCJE

Przyjmowane są przez:

• Lublin, tel. 81 46 26 820

eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl

na dzień następny zamawiać można do godz. 15.00

Pani prof. dr hab. Dorocie Kołodyńskiej

Prorektor do spraw studentów i jakości kształcenia

wyrazy głębokiego współczucia
i słowa wsparcia
w trudnych chwilach po stracie

MAMY

składają
Kolegium Rectorskie
oraz Społeczność Akademicka
Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej
w Lublinie



Bo nikt nie złożył oferty

PORAŻKA Unieważniony został miejski przetarg na opracowanie „Planu zrównoważonej mobilności” do roku 2030 dla obszaru Lublina i gmin zaliczonych do Lubelskiego Obszaru Metropolitalnego.

Urząd Miasta spodziewał się, że za opracowanie takiego dokumentu może zapłacić nawet 742 tys. zł. Do wczoraj czekał na oferty od firm zainteresowanych zleceniem, ale nie zgłosił się nikt, dlatego przetarg unieważniono.

Zamawiany dokument miał pomóc w planowaniu transportu, uporządkowaniu parkowania i ułatwieniu podróży innych niż samochodowe. Ratusz oczekiwał również podpowiedzi dotyczących planowania przestrzennego w sposób ograniczający u mieszkańców potrzebę poruszania się prywatnym samochodem. Posiadanie takiego planu może być wymagane od samorządów starających się o unijne dofinansowanie do projektów transportowych. (DRS)

Nowego bloku blisko centrum nie będzie

NIERUCHOMOŚCI Po trzech latach prywatny inwestor wycofał się z planów budowy bloku mieszkalnego przy skrzyżowaniu z ul. Bernardyńskiej w Zamojską



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

O zgodę na taką inwestycję zawnioskował w listopadzie 2018 r., prosząc Urząd Miasta o tzw. wuzetkę, czyli decyzję ustalającą warunki zabudowy. Taką decyzją urzędnicy określają przeznaczenie nieruchomości, które nie mają planu zagospodarowania uchwalanego przez Radę Miasta.

– Wniosek o ustalenie warunków

zabudowy dla inwestycji na działkach przy ul. Bernardyńskiej 17, Zamojskiej 19, Wesołej 6 dotyczył budynku mieszkalnego wielorodzinnego z garażem podziemnym i z możliwością lokalizacji usług nieuciążliwych na parterze – informuje Anna Czerwona z biura prasowego Ratusza.

– W lutym 2019 r. wniosek inwestora postępowanie zostało

zawieszone w celu uzyskania wytycznych konserwatorskich. Na początku sierpnia bieżącego roku inwestor złożył pismo z prośbą o podjęcie zawieszonego postępowania. Ostatecznie sprawa została zamknięta. Pod koniec października inwestor wycofał swój wniosek. Na tej podstawie Urząd Miasta umorzył postępowanie.

(DRS)

Park na Błoniach w przyszłym roku?

PLANY 10 mln zł ma kosztować urządzenie nowego parku na terenach koło Zamku. Władze miasta szykują się na to, że inwestycję uda się rozpocząć w przyszłym roku



WIZUALIZACJE MATERIAŁY INWESTORA

Zastanawiamy się jeszcze nad możliwością realizacji tego projektu w roku przyszłym – mówi prezydent Krzysztof Żuk. I wyjaśnia, że wszystko będzie uzależnione od zdobycia unijnych pieniędzy na urządzenie parku.

– Czekamy na możliwość zewnętrznego finansowania. Pierwsza taka możliwość to Krajowy Program Odbudowy w ramach modułu „Zielona transformacja miast” – stwierdza Krzysztof Żuk. Zastrzega, że jeśli KPO nie będzie

wciąż zatwierdzony, to miasto będzie się starać o pieniądze z unijnego Funduszu Spójności. – Tam również będą środki na zieloną transformację miast. – Czekamy na pierwsze ustalenia, czy uprawdopodobnienie, że te środki możemy otrzymać.

Dokumentacja już została opracowana, ale w budżecie Lublina nie ma wciąż funduszy na rozpoczęcie prac w parku. Nie przewiduje tego również prezydencki projekt przyszłorocznego budżetu miasta. Koszt urządzenia nowego parku, jak

mówi Żuk, szacowany jest na około 10 mln zł.

Projekt przewiduje m.in. wytyczenie alejek, założenie łąk kwiatowych i stworzenie strefy gier, zabaw i ćwiczeń. Symbolicznie zaznaczony ma być też przebieg ul. Krawieckiej, jednej z ważnych ulic dzielnicy żydowskiej zburzonej przez Niemców podczas II wojny światowej. Już niemal cztery lata temu miasto zapowiedziało, że urządzając park stworzy w nim również rekonstrukcję studni. Takiej, jaką można oglądać niedaleko placu manewrowego przy

Dworcu Głównym PKS przy al. Tysiąclecia.

Zamiast planowanego niegdyś stawu, który miałby się znaleźć w centralnej części nowego parku, przewidziano falujące łany ozdobnych traw. Projekt omija istniejący parking oraz prywatną działkę położoną w środku proponowanego parku. Na tej nieruchomości miasto nie może inwestować publicznych pieniędzy.

Prezydent zapowiada też, że w przyszłym roku będzie się starał (wspólnie z parafią) uporządkować wzgórze Czwartek.

DOMINIK SMAGA

Rodzinny tandem kradł rowery

KRONIKA POLICYJNA Na 3 miesiące do tymczasowego aresztu trafił 50-latek oraz jego 30-letni syn. Mężczyźni zostali zatrzymani po kradzieży rowerów w jednym z bloków. Nie kradli po raz pierwszy. Część mienia odzyskano

Do zatrzymania doszło w nocy z niedzieli na poniedziałek. Policjanci podczas patrolu zobaczyli dwóch mężczyzn, którzy wyprowadzali rowery z klatki schodowej i pakowali je do samochodu. Mundurowi

zareagowali, jednak sprawcy próbowali uciec. By obezwładnić mężczyzn, funkcjonariusze musieli wybić szybę w aucie. Zatrzymani wpadli na gorącym uczynku. Dodatkowo młodszy z mężczyzn okazał się być osobą poszukiwaną.

50-latek oraz jego 30-letni syn trafili do policyjnej celi. Usłyszeli po 4 zarzuty kradzieży i kradzieży z włamaniem w warunkach recydywy. Skradli 6 rowerów o wartości 15 tysięcy złotych, część z nich policjanci odzyskali. Na poczet przyszłej

kary zabezpieczono samochód, którym poruszali się złodzieje.

Mężczyźni na wniosek prokuratora i policjantów zostali tymczasowo aresztowani na 3 miesiące. Grozi im kara do 15 lat więzienia.

(OPRAC.)

Mistrzostwa w Lublinie?

SPORT Czy Lublin może się stać w roku 2025 gospodarzem Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej Kobiet? O ściągnięcie do miasta takiego wydarzenia apeluje autor petycji, która właśnie trafiła do prezydenta Krzysztofa Żuka.

– Jestem przekonany, że gdyby to właśnie Polsce przypadł ten zaszczyt, Lublin powinien się znaleźć w gronie miast-gospoda-

rzy kobiecego Euro. Arena Lublin jest obiektem, który spełnia wymagania stawiane przez UEFA odnośnie organizacji tego turnieju – czytamy w petycji. – W sierpniu 2022 r. odbędzie się składanie szczegółowych ofert do UEFA, zatem władze Lublina mają kilka miesięcy na przekonanie PZPN do zgłoszenia naszego miasta jako jednego z gospodarzy Euro 2025. (DRS)

Kaktusom ma być lepiej

PLANY Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej zamawia kompletną dokumentację projektową przebudowy i rozbudowy kompleksu szklarni w Ogrodzie Botanicznym przy ul. Sławinkowskiej. Stary kompleks szklarni został zbudowany w latach 1965-68 i ze względu na zły stan techniczny ma być przebudowany.

Uczelnia ogłosiła już przetarg na opracowanie projektu. Ma on powstać w ciągu sześciu miesięcy od podpisania umowy z firmą, która zostanie wybrana w przetargu. Obecnie w kompleksie szklarni UMCS znajduje się około 2000 gatunków i odmian roślin tropikalnych i subtropikalnych. (DRS)

R E K L A M A

OBWIESZCZENIE

PREZYDENTA MIASTA LUBLIN

w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 11f ust. 3, 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2020 r., poz. 1363 ze zm.), oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2021 r., poz. 735 zm.),

ZAWIADAMIAM,

że na wniosek złożony przez:

Prezydenta Miasta Lublin reprezentowanego przez Dyrektora Zarządu Dróg i Mostów w Lublinie

zatwierdzono projekt budowlany i wydano decyzję nr 1303/21 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej:

budowy ul. Fieldorfa od km 0+006,00 do km 0+080,00 oraz ulicy KDD-G od km 0+000,00 do km 0+098,35 w Lublinie polegającej na: rozbudowie istniejącej drogi gminnej nr 106869L (ul. Generała Augusta Fieldorfa w Lublinie), budowie planowanej drogi (KDD-G w Lublinie) wraz z budową oświetlenia drogowego i kanału technologicznego, na działkach:

1. W LINIACH ROZGRANICZAJĄCYCH INWESTYCJI

pod rozbudowę drogi gminnej nr 106869L - ul. Generała Augusta Fieldorfa w Lublinie	
obręb 0018 Lemszczyzna	
ark. 7	4/7, 18/1, 19/2, 59/2
ark. 8	2/16, 2/18

pod budowę planowanej drogi gminnej KDD-G w Lublinie	
obręb 0018 Lemszczyzna	
ark. 2	2/22

2. POZA LINIAMI ROZGRANICZAJĄCYMI TEREN INWESTYCJI

pod budowę i przebudowę sieci uzbrojenia terenu	
obręb 0018 Lemszczyzna	
ark. 7	19/1

pod przebudowę zjazdów	
obręb 0018 Lemszczyzna	
ark. 7	18/2, 19/3

Decyzji nadano rygor natychmiastowej wykonalności.

Z treścią decyzji Nr 1303/21 z dnia 18 listopada 2021 r., zapoznać się można w Wydziale Architektury Budownictwa Urzędu Miasta Lublin przy ul. Wieniawskiej 14 (X piętro, pok. 1000, tel. 81-466-22-41), w godzinach pracy Urzędu. W sprawach, w których niezbędne jest stawiennictwo osobiste oraz w przypadku zamiaru zapoznania się z aktami sprawy osobiście, ze względów organizacyjnych i w trosce o Państwa bezpieczeństwo należy wcześniej umówić wizytę telefonicznie.

W związku z powyższym informuję, że zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego, zawiadomienie niniejsze uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia, tj. od daty ukazania się obwieszczenia na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Lublin, na stronie internetowej Urzędu oraz w prasie lokalnej.

Stronom postępowania przysługuje prawo do wniesienia odwołania do Wojewody Lubelskiego za pośrednictwem Prezydenta Miasta Lublin, w terminie: dla wnioskodawcy 14 dni od dnia otrzymania decyzji, dla pozostałych stron 14 dni od dokonania zawiadomienia o jej wydaniu.

Droga powstanie, jeśli będą pieniądze

PRZYGOTOWANIA Miasto znów będzie wnioskować o rządowe pieniądze na budowę przedłużenia ul. Węglarza. To, czy fundusze tym razem się znajdą, może być wiadomo jeszcze w tym roku



Koszt robót budowlanych dotyczących przedłużenia ul. Węglarza wynosi 35 mln zł

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Dominik Smaga

Wyczekiwana przez mieszkańców budowa ul. Kłopotowskiego (taką nazwę nadal radni planowanemu przedłużeniu ul. Węglarza) nie zmieściła się prezydentowi na układanej przez niego liście wydatków na przyszły rok. Projekty są gotowe od dawna. Z drogą miałyby powstać także sieć wodociągowa i ciepłownica.

– Oczywiście chcemy doprowadzić tę infrastrukturę do planowanej szkoły przy Majerankowej, nie da się jej poprowadzić inaczej niż od ul. Węglarza – stwierdza prezydent Krzysztof Żuk. – To jest dla nas inwestycja priorytetowa, mówimy o tym publicznie od dwóch lat. Ta inwestycja nie ma finansowania zewnętrznego. Mamy dokumentację z pozwoleniami, jesteśmy w stanie ogłosić przetarg nawet jutro – mówi Żuk, który starał się

o dotację na ten cel z rządowego Programu Inwestycji Strategicznych, ale ich nie dostał.

– Zgłaszamy ul. Węglarza ponownie – zapowiada prezydent i liczy na to, że pieniądze na budowę zdobędzie w drugim rozdaniu funduszy z Programu Inwestycji Strategicznych. – Będzie ogłoszony jeszcze jeden nabór w tym roku, z tego, co mówi minister, rozstrzygnięty jeszcze przed końcem roku i mam nadzieję, że ul.

Węglarza znajdzie dofinansowanie.

Jak dużo pieniędzy potrzeba, by wybudować drogę? – Koszt robót budowlanych dotyczących przedłużenia ul. Węglarza wynosi 35 mln zł – odpowiada Justyna Góźdź z biura prasowego Ratusza.

Na odcinku od ul. Walecznych do ul. Koryznowej nowa trasa ma być drogą dwujezdniową, a na każdej jezdni mają się znaleźć dwa pasy ruchu. Na dalszym odcinku, czyli od ul. Koryzno-

wej do Trześniowskiej, droga będzie znacznie węższa: jednojezdniowa z dwoma pasami ruchu.

Wzdłuż całej ul. Kłopotowskiego przewidziano chodniki, niemal na całej długości zaprojektowano też drogę rowerową. W projekcie uwzględniono również przystanki komunikacji miejskiej: jeden przy skrzyżowaniu z ul. Walecznych, dwa tuż obok skrzyżowania z Narcyzową, dwa koło ul. Koryznowej i jeden na

Trześniowskiej w kierunku torów.

Projekt przewiduje również zamontowanie sygnalizacji na skrzyżowaniu ul. Węglarza, Walecznych i Strzembosza. Wiele mieszkańców prosi, żeby nie czekać z sygnalizacją do zasadniczej inwestycji drogowej, tylko zamontować światła wcześniej, ale Ratusz wyklucza taki scenariusz. Tłumaczy, że światła mogą powstać dopiero przy okazji budowy przedłużenia ulicy.

Najchętniej na Zieloną. Lokale do wynajęcia

NIERUCHOMOŚCI Aż czterech chętnych będzie dzisiaj rywalizować o wynajęcie od miasta lokalu w kamienicy przy ul. Zielonej 5

Zarząd Nieruchomości Komunalnych ma tutaj lokal o powierzchni ponad 63 mkw., z którego wyprowadził się poprzedni najemca. – Funkcjonował tam związek wyznaniowy „Buddystów” – informuje ZNK. Miejska

jednostka wystawiła lokal na przetarg, który wygra ten, kto zaoferuje w licytacji najwyższą stawkę czynszu miesięcznego. Licytacja ma się zacząć od stawki 16 zł netto za mkw. miesięcznie.

Na zaplanowany na dzisiaj przetarg wystawiono też

wiele innych lokali, ale tylko niektóre wzbudziły zainteresowanie potencjalnych najemców. Dwóch chętnych ma rywalizować o 85-metrowy lokal po sklepie spożywczym przy Kowalskiej 14. Na lipcowy przetarg pomieszczenia były wystawione

przez ZNK ze stawką wywoławczą czynszu 15 zł netto za mkw. miesięcznie, ale wtedy nie było chętnych. Obecnie stawka wywoławcza to 11 zł netto za mkw., a chętnych jest dwóch.

Tylko jeden chętny zainteresował się niemal 145-me-

trowym lokalem przy Głębokiej 8a, skąd wyprowadził się Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie. Licytacja zaczęła się od 12 zł netto za mkw. W tym samym budynku nikogo nie skusił lokal po sklepie Żabka (73 mkw., stawka wywoławcza 25 zł netto za mkw.).

Nowego najemcę może dziś zyskać również lokal przy Popiełuszki 35a (140 mkw.) wynajęty poprzednio na sklep z tanią odzieżą. Jeden chętny zgłosił się również do przetargu na najem niespełna 20-metrowego lokalu przy Zamojskiej 33. **(DRS)**

Tak się ubieraliśmy, gdy Chatka Żaka była młoda

KULTURA Wczoraj retro prywatką zakończył się w Chatce Żaka festiwal RETROspekcie. Nawiązywał do okresu w którym powstała Chatka, jeden z ważniejszych obiektów na miasteczku uniwersyteckim

Wczasie wydarzenia można było zobaczyć, jak ubierali się Polacy w latach 60-tych XX wieku, bo do tych czasów nawiązywała impreza. Wówczas powstała Chatka Żaka i kwitła kultura studencka.

Pierwszego dnia festiwalu RETROspekcie odbył się pokaz mody, także z lat 50-tych (na zdjęciach) i warsztaty taneczne „Let’s twist again”. Wczoraj w programie była między innymi kontynuacja warsztatów tanecznych i retro prywatka.

(SKO, PM, OPRAC.)



FOT. PIOTR MICHAŁSKI

Sidorska ma szansę na rządową dotację

BIAŁA PODLASKA Po kilku latach starań miasto w końcu ma szansę na rządowe dofinansowanie do remontu ulicy Sidorskiej. Ale miasto musi się spieszyć z wyłonieniem wykonawcy

Ostatnio samorząd próbował pozyskać pieniądze z Polskiego Ładu na ten cel, ale bezskutecznie. Nadzieje jednak daje wojewoda lubelski. – 9 listopada wpłynęło pismo wojewody lubelskiego informujące o możliwości uzyskania dofinansowania z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg na 2021 rok (...). Warunek to podpisanie umowy z wykonawcą robót w tym roku – tłumaczy urzędnicy. – Nasz wniosek został pozytywnie oceniony, jednak z uwagi na wyczerpanie dostępnej puli środków znalazł się na liście rezerwowej. Teraz środki się uwolniły i pojawiła się możliwość udzielenia dofinansowa-

nia – wyjaśnia Gabriela Kuc-Stefaniuk, rzeczniczka urzędu miasta. Warunek jest też taki, że inwestycja powinna zakończyć się w przyszłym roku. Takie tempo wymagało zmiany zapisów w wieloletniej prognozie finansowej, a konkretniej przesunięcia 4,3 mln zł z zadania „Budowa mostu na rzece Krzna” z 2022 roku właśnie na przebudowę ulicy. Przypomnijmy, że chodzi o fragment ulicy **SIDORSKIEJ** od skrzyżowania z aleją Solidarności do granicy miasta. Wstępny koszt to ok. 6, 2 mln zł. Ale w planach jest remont całej trasy, który będzie realizowany etapami. – Jako klub radnych



FOT. ARCHIWUM

występowaliśmy z wnioskiem do wojewody w tej sprawie. Cieszymy, że zyskał on aprobatę – podkreśla Dariusz Litwiniuk, szef klubu Zjednoczonej Prawicy w białskiej radzie. Złaski odcinek z potocznie nazywanym „zakretem śmierci” jest czarnym punktem na mapie drogowej Białej Podlaskiej. – Jest to najdłuższa ulica w mieście i najbardziej niebezpieczna. Urzędnicy mają już gotową dokumentację projektową z decyzjami administracyjnymi pozwalającymi na rozpoczęcie inwestycji na pierwszym odcinku. Przetarg został ogłoszony. Wykonawcy mogą składać oferty do 6 grudnia.

(EB)

Skóra wilka, żółw i fragmenty rafy koralowej

GRANICA Kierowca samochodu marki Hummer próbował przewieźć żółwia. Kierujący autokarem miał żywe okazy rafy koralowej, a na liście jest jeszcze skóra wilka



FOT. IAS W LUBLINIE

O takich okazach z zatrzymanych na granicy informuje Izba Administracji Skarbowej w Lublinie. Wszystko objęte są konwencją waszyngtońską CITES o międzynarodowym handlu dzikimi zwierzętami i roślinami gatunków zagrożonych wyginięciem.

– Kilka dni temu funkcjonariusze Oddziału Celnego

w Dolhobyczowie podczas kontroli przekraczającego granicę samochodu osobowego marki Hummer ujawnili nietypowego „pasażera”. Otóż podróżujący pojazdem obywatel Litwy przewoził... żółwia stepowego, który jest chroniony przepisami konwencji waszyngtońskiej CITES – wymienia tylko jeden z przypadków Michał Deruś,

rzecznik prasowy IAS w Lublinie.

Mężczyzna wyjaśnił, że zwierzę kupił około czterech lat temu na Litwie jako prezent dla córki i nie wiedział o ograniczeniach w jego przewozie. Żółw został już przekazany do Ogrodu Zoologicznego w Zamościu w celu odbycia kwarantanny.

Z kolei Funkcjonariusze z Oddziału Celnego w Zo-

sinie podczas kontroli autokaru, w bagażu kierowcy, znaleźli 29 żywych fragmentów rafy koralowej 3 różnych gatunków, wszystkie z rodzaju Scleractinia. 40-letni obywatel Ukrainy przewoził je w woreczkach z wodą.

– Dzięki szybkiej interwencji funkcjonariuszy udało się uratować większość z ujawnionych bezkręgowców.

Rafa została przewieziona do Akwarium Gdyńskiego – dodaje Deruś.

Na tym samym przejściu granicznym 61-letnia obywatelka Ukrainy próbowała wwieźć do Polski plastron żółwia lądowego, którego nie zgłosiła do odprawy celnej. Wiozła go swojemu synowi do Niemiec.

– W Oddziale Celnym Drogowym w Terespolu funkcjo-

nariusze ujawnili natomiast skórę wilka szarego oraz wypreparowanego ptaka z rodziny grzebiących. Wilk szary należy do gatunków chronionych konwencją waszyngtońską – wylicza dalej Deruś. – Z kolei głuszec jest w Polsce gatunkiem objętym ścisłą ochroną. Na jego przewóz potrzebne jest odpowiednie zezwolenie.

SKO

R E K L A M A

Sprzęt dla szkół

EDUKACJA Wszystkie puławskie podstawówki w przyszłym roku mają otrzymać sprzęt dydaktyczny o łącznej wartości prawie 1,1 mln zł. To środki w ramach rządowego programu „Laboratoria Przyszłości”. Puławski Ratusz otrzymał zapewnienie od wojewody lubelskiego, że wniosek o dotację w ramach rządowego programu został rozpatrzony pozytywnie i pieniądze jeszcze w tym roku pojawią się na miejskim koncie. Blisko 1,1 mln zł w całości ma zostać przeznaczone na zakupy sprzętu do nauki dla uczniów. – To mogą być drukarki 3D, roboty, sprzęt nagraniowy, mikroskopy, wyposażenie kuchni, maszyny do szycia.

Zakres jest bardzo szeroki. Z informacji, które posiadamy wynika, że pieniądze na ten cel otrzymamy już w grudniu. Do końca roku będziemy musieli wydać co najmniej 60 proc. otrzymanych środków – mówi Agnieszka Zamojska, kierownik wydziału edukacji w puławskim magistracie. Czas na wydanie pozostałych 40 proc. minie w sierpniu przyszłego roku. Wszystko po to, by uczniowie mogli korzystać z zakupionych nowości (w propozycjach są m.in. gogle VR) nie później, niż od nowego roku szkolnego. Program jest finansowany z funduszu przeciwdziałania Covid-19.

RS

Ogłoszenie WÓJT GMINY STĘŻYCA

ogłasza czwarty przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż n/w nieruchomości stanowiących własność Gminy Stężyca. **Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Gminy w Stężycy ul. Plac Senatorski 1, 08-540 Stężyca (sala konferencyjna) w dniu 30 grudnia 2021 r. o godzinie 10:00.** Wadium w wysokości określonej w tabeli należy wpłacić w gotówce na konto Nr 65 8724 1015 2002 1500 0534 0034 BS Ryki o/Stężyca w terminie nie później niż 3 dni przed przetargiem tj. do 27 grudnia 2021r. Wadium podlega zwrotowi niezwłocznie po odwołaniu lub zamknięciu przetargu. Wadium wniesione przez uczestnika, który przetarg wygrał zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości. Wadium wniesione przez uczestnika, który przetarg wygrał zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości. Wadium nie podlega zwrotowi w przypadku, gdy osoba ustalona na nabywcę nie stawi się do zawarcia umowy sprzedaży w miejscu i terminie wskazanym przez organizatora przetargu. Pierwszy przetarg przeprowadzony w dniu 14 maja 2021 r. zakończył się wynikiem negatywnym, drugi przetarg przeprowadzony w dniu 30 czerwca 2021 r. zakończył się wynikiem negatywnym. Trzeci przetarg przeprowadzony w dniu 20 października 2021 zakończył się wynikiem negatywnym. Koszty związane z przeniesieniem prawa własności ponosi nabywca.

Wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargu nieograniczonego ustnego.

Lp.	Położenie i opis nieruchomości	Oznaczenie nieruchomości wg rejestru	Pow. nieruchomości	Nr KW	Przeznaczenie działki w MPZP	Cena	Wysokość wadium	Godzina przetargu
1.	Nieruchomość położona w Piotrowicach. Zabudowana budynkami magazynowymi i urządzeniami betonowymi. Przy działce znajduje się infrastruktura techniczna – sieć wodociągowa, energetyczna. Na działce planowane jest usytuowanie masztu antenowego o wysokości 70 m i instalacji anten przekaznikowych. Gmina Stężyca podpisała w tym celu umowę dzierżawy z Orange Polska Spółka Akcyjna w Warszawie na dzierżawę części działki 607/2 o pow. 100 m ² na okres 10 lat. Ewentualny nabywca działki wejdzie w prawa Gminy, jako strona „Wydzierżawiający”	607/2	0,30 ha	KW LU1Y /00022053/7	Zgodnie z MPZP gminy Stężyca nieruchomość oznaczona jest, jako RPU- urządzenia produkcji i obsługi rolnictwa	85.000 zł	8.500 zł	10 ⁰⁰

Do ceny sprzedaży nieruchomości określonej w pozycji 1 zostanie doliczony podatek VAT w wysokości 23%.

**Wójt Gminy Stężyca
Zbigniew Chłasiać**

Ulica Papcia Chmiela? Radni zdecydują

ŁUKÓW Ulica Papcia Chmiela to pomysł jednego ze stowarzyszeń. Mało kto wie, że ten znany polski rysownik był rodzinie był związany z tym miastem. Stąd pochodziła bowiem jego matka

Henryk Jerzy Chmielewski znany jako Papcio Chmiel, to polski grafik, rysownik i publicysta, autor serii komiksowej „Tytus, Romek i A'Tomek”. Rysownik walczył też w Powstaniu Warszawskim, był żołnierzem Armii Krajowej.

Zmarł 22 stycznia tego roku w Warszawie w wieku 97 lat.

– We wtorek komisja skarg, wniosków i petycji w radzie miasta poparła naszą inicja-



tywę. Liczę, że na sesji rady będzie podobnie – mówi Bartłomiej Bryk ze stowarzyszenia Przyjazny Łuków. Jest także radnym powiatu łukowskiego z ramienia PiS.

Jego zdaniem taka postać powinna mieć swój trwały ślad w Łukowie.

Dlaczego? Okazuje się, że mama Chmielewskiego, z domu Mikonowicz, mieszkała przy ulicy Farfak w Łukowie. – W wielu komiksach rysownika można odnaleźć lokalne akcenty z czasów

kiedy przebywał w Łukowie i pracował w parowozowni podczas II Wojny Światowej – zwraca uwagę Bryk.

Na kartach „Tytus, Romek i A'Tomek w Bitwie Warszawskiej” jest m.in. scena, gdy kolejarz wsiada do pociągu, aby wziąć udział w bitwie. Na rysunku widać dworzec kolejowy w Łukowie. Poza tym swoje przeżycia, także te z Łukowa, artysta opisał w autobiografii „Urodziłem się w Barbakanie” oraz „Tytus złustrowany”. W 2011

roku w uznaniu zasług dla Łukowa, otrzymał statuetkę „Łukowskiego Złotego Niedźwiedzia”.

Stowarzyszenie Przyjazny Łuków nie wskazuje konkretnie którą ulicę należy nazwać im. Papcia Chmiela. – Chodzi o to, by była to dowolna droga publiczna położona na terenie miasta – tłumaczy Bartłomiej Bryk. Ostatecznie to radni zdecydują czy inicjatywa doczeka się realizacji.

(EB)

Stracili dom w pożarze. Cóрка chce pomóc mamie i braciom

ZBIÓRKA Pięć zastępów Straży Pożarnej próbowało walczyć z pożarem domu we wsi Bełcząc w gminie Czemierniki. Niestety: w jeden dzień rodzina straciła cały swój dobytek. Pani Elżbieta chce jednak odbudować to, co strawił ogień. Uruchomiła internetową zbiórkę

– To był 40-letni, drewniany dom. Mieszkała w nim moja mama i dwóch braci – mówi Elżbieta Wiśniewska. – Mama utrzymuje się z renty chorobowej i prac dorywczych w okresie letnim. Bracia pracują. Było nas w sumie czworo w domu, ale ja wyszłam za mąż i mieszkam obecnie w Lublinie, a trzeci z braci również się wyprowadził kilka lat temu – opowiada pani Elżbieta, która uruchomiła internetową zbiórkę. Trudno jest jej pogodzić się z tym, co spotkało jej rodzinę 10 listopada. Pomimo akcji gaśniczej prowadzonej przez 5 zastępów Straży Pożarnej, dom spalił się niemal doszczętnie. Na szczęście nikt nie ucierpiał. – W ostatnich latach przeprowadziliśmy sporo remontów w domu, m.in.



wymieniliśmy dach, czy zainstalowaliśmy kolektory słoneczne. Ale po pożarze, budynek nie nadaje się już do przebudowy i koniecz-

ne będzie jego zburzenie – przyznaje nasza rozmówczyni.

Dlaczego zbiórka jest nieunikniona? – Choćby ze

względu na to, że był to dom drewniany i spaliły się kawałki ścian, sufitu. Wszystko przesiąkło zapachem spaleni-
ziny i strop ugiął się pod cię-

To był dom drewniany i spaliły się kawałki ścian, sufitu. Wszystko przesiąkło zapachem spaleni-
ziny i strop ugiął się pod cię-

FOT. ARCH. RODZINNE

żarem wody – dodaje założycielka zbiórki. Rodzina chce postawić nowy dom. – Mama z braćmi mieszka obecnie w tej samej wsi w domu po zmarłych rodzicach jednego z mieszkańców. Budynek stał pusty – zaznacza pani Elżbieta. Wiele osób już pomogło pogorzelcom. – Dziękujemy rodzinie, sąsiadom, znajomym, mieszkańcom wsi Bełcząc, władzom gminy i firmom – wymienia Elżbieta Wiśniewska.

Samorząd zaangażował radnych i sołtysów, którzy zbierali pieniądze wśród mieszkańców. Zdaniem pani Elżbiety, potrzeba ok. 200 tys. zł na początek. – Sytuacja materialna mojej rodziny nie pozwala na zgromadzenie tak dużej kwoty pieniędzy samodzielnie, dlatego prosimy ludzi dobrej woli o pomoc.

Rodzina do tej pory nie wie, co było przyczyną pożaru. – Przegląd elektryczny i kominarski był przeprowadzony. Rano w dniu pożaru, w piecu nie było rozpalane, więc to nie od tego – dodaje nasza rozmówczyni. Sprawę wyjaśnią policja.

Zbiórkę można wesprzeć tutaj:

zrzutka.pl/ucdxep

(EB)

Rondo na pół. Wszystko przez elementy farm wiatrowych

RADZYŃ PODLASKI Nietypowy widok w Radzynie Podlaskiej. Rondo im. Żołnierzy WiN zostało przepołowione. Wszystko przez transport elementów, które mogą ważyć nawet 150 ton



Rondo dostosowano do przewozu dużych gabarytów

FOT. KAROL NIEWĘGŁOWSKI

Przewoźnik za zgodą GDDKiA i na swój koszt, przebudowuje fragment ronda, by mogły przejechać tamtędy pojazdy o dużych rozmiarach – mówi Łukasz Minkiewicz, rzecznik lubelskiego oddziału GDDKiA.

A dokładnie będą to składy z elementami farm wiatrowych, które przyjadą z Gdańska i Gdyni do gminy Wisznice. Tam powstaje 12 wiatraków o łącznej mocy ok. 120 megawatów. Inwestorem jest firma Qair Polska, która jest częścią francuskiej grupy obecnej w 12 krajach

i od 30 lat zajmującej się energią odnawialną na lądzie i na morzu. Ma to być pierwsza w powiecie bialskim farma wiatrowa.

Dlatego w ramach tymczasowej organizacji ruchu, z ronda zdemontowano niektóre elementy. Pojawilo się też nowe oznakowanie.

– Później rondo musi być przywrócone do pierwotnego wyglądu, dla bezpieczeństwa kierowców i zgodnie z projektem stałej organizacji ruchu – zaznacza Minkiewicz.

Wiadomo, że takich transportów ma być kilkadziesiąt.

– Niektóre przewożone elementy będą miały ok. 65 metrów długości, o masie do ok. 150 ton – precyzuje rzecznik. Jednocześnie dodaje, że przejazdy o takich gabarytach w tym miejscu to ewenement.

(EB)

Monety, banknoty i karafka

BIAŁA PODLASKA Najcenniejsza jest karafka do wina z XIX wieku. Ale do muzeum trafiło w sumie ponad 220 cennych przedmiotów. Celnicy odebrali je przemytnikom na przejściach granicznych

Kolekcja Muzeum Południowego Podlasia wzbogaciła się o 208 monet, 6 banknotów, 6 ikon oraz wspomnianą już karafkę. Wszystko to dary od lubelskiej Służby Celno-Skarbowej. Pochodzą one z udarmnionych prób przemytu na przejściach granicznych w Hrebennem, Dorohusku i Zosinie.

Wśród monet są na przykład szelągi, półgrosze, krajcary i halerze. – W ko-

lekcji, którą nielegalnie przewoził ukraiński podróżny, znajdowały się też perełki numizmatyczne z lat 1661-1795 – dodaje Gabriela Kuc-Stefaniuk, rzeczniczka białskiego magistratu. Najcenniejsza jest jednak zabytkowa karafka do wina. – Pochodzi z końca XIX wieku i jak określił konserwator zabytków, może stanowić uzupełnienie kolekcji muzealnych. Karafka, podobnie jak XIX-wieczna ikona, zatrzymane zostały

na przejściu granicznym w Zosinie.

To nie pierwsze takie dary od celników dla białskiego muzeum. W 2019 roku do placówki trafiły zabytkowe medale, monety i niemieckie aparaty fotograficzne. Poza tym, dzięki temu, znajduje się tu największa kolekcja ikon w Polsce licząca 1600 sztuk. Znaczna ich część zatrzymana została właśnie przy próbach przemytu.

(EB)



FOT. MUZEUM POŁUDNIOWEGO PODLASIA

Zima na ciepło

ZAMOŚĆ Restauratorzy z Rynku Wielkiego pozazdrościli restauratorom z Rynku Głównego w Krakowie i też zapraszają do ogródków zimą. To pierwszy sezon i dopiero trzy lokale testują zainteresowanie konsumpcją z widokiem na zabytki. Miasto weźmie od nich symboliczne opłaty

Na zamojskim Starym Mieście w tym roku po raz pierwszy powstają zimowe ogródki. To próba wydłużenia sezonu i skuszenia turystów, by także poza wakacjami wybierali Zamość.

W ciągu tygodnia restauratorzy liczą, że będą do nich zaglądać użytkownicy lodowiska.

– Nie wiem ile będzie zimowych ogródków, to indywidualna decyzja członków naszego stowarzyszenia. Nasz dział od dwóch weekendów. Na razie wygląda obiecująco, ale zobaczymy jakie będzie zainteresowanie klientów, czy będą chcieli posiedzieć przy grzonym piwie czy winie na oświetlonym rynku – mówi Piotr Kubina, współwłaściciel restauracji Muzealna Ormiańskie Piwnice, która jako pierwsza otworzyła ocieplany ogródek. – Praktycznie postawiliśmy szklarnię, w której swobodnie można siedzieć bez kurtki czy płaszcza, bo jest ogrzewana gazem. Oprócz samej konstrukcji ogródka zbudowanego ze szkła i stali to rachunki za gaz będą największe ale jak to mówią, kto nie ryzykuje nie pije szampana – żartobliwie komentuje restaurator, członek Stowarzyszenia Restauratorów Rynku Wielkiego w Zamościu, które stoi za pomysłem, by na Rynku Wielkim także w sezonie zimowym korzystać z gastronomicznej oferty na dworze.

Stowarzyszenie zrzesza około dziesięciu przedsiębiorców, którzy prowadzą lokale gastronomiczne



Ogródki zimowe są mniejsze, zwykle to jedna trzecia powierzchni letnich. Jak szacują pionierzy zainspirowani Krakowem największym kosztem będzie gaz do ogrzewania

FOT. KAZIMIERZ CHMIEL

w zabytkowych kamienicach tworzących czworobok rynku. Niektórzy są tu od wielu lat.

– Od 22 lat jesteśmy na Rynku Wielkim i zawsze się zastanawialiśmy jak w okresie jesienno-zimowym zwiększyć obroty. W czasie gdy działało lodowisko, były iluminacje gości było troszkę więcej ale nie tyle co teraz – mówi właściciel re-

stauracji Verona, która jako jedna z trzech zdecydowała się na otwarcie zimowego ogródka. – W ogródku mamy więcej osób niż w lokalu, to nowość więc ludzie są ciekawi. Dzwonią, pytają jaka jest temperatura, rezerwują stoliki. W długi weekend, ten ze Świętem Niepodległości trzeba było godzinę czekać na miejsce. Z rozmów wynikało, że to turyści z Lubli-

na, Chełma, ale mieszkańcy Zamościa też przychodzą. W ramach promocji zapraszałam do oglądania skoków narciarskich jednak zaobserwowaliśmy, że wszystkie miejsca były zajęte, trwały zawody ale nikt ich nie oglądał. Atrakcją jest rynek – dodaje restaurator.

Jak relacjonuje, naprzeciwko widzi jak powstaje ogródek przy restauracji

Skarbiec Wina ale z rozmów z innymi przedsiębiorcami wynika, że w przyszłym sezonie zimowym na takie rozwiązanie zdecydują się kolejni. Interesują się i dopytują o zasady organizacji.

– Jeszcze nie korzystałem z ogródków, bo nie mam czasu, ale moi dwaj klienci byli i chwalą. Można posiedzieć na rynku, wszystko widać a jest ciepło. Będzie

super jak popada śnieg. No i restauratorzy są zadowoleni. Turysta szybciej skorzysta z takiego miejsca niż wejdzie do lokalu. Ja też się wybiorę – mówi Ireneusz Wiatrzyk, właściciel firmy Glass-Zam, który realizował zamówienie. – W Krakowie ogródki są inne, widziałem je ale zastanawiałem się czy moje pomysły – dodaje wykonawca dla którego zimowa atrakcja nie była specjalnym zadaniem, bo od ponad 20 lat działa na rynku.

Zamojscy restauratorzy mówią, że o zimowych ogródkach myśleli już od kilku lat ale dopiero teraz, dzięki, jak podkreślają, pomocy prezydenta miasta, udało się załatwić wszystkie formalności. Głównie chodziło o zgodę służb konserwatorskich, które akceptowały parasole i stoliki latem ale nie zimą.

– Mamy zgodę do 15 marca przyszłego roku, potem zimowy ogródek trzeba zdemontować. Poza tym letni ma inną konstrukcję, no i przede wszystkim jest trzy razy większy. Zgodnie z umową z miastem w tym sezonie, ponieważ jest pierwszy za zajęcie płyty rynku zapłacimy symbolicznie – dodaje współwłaściciel restauracji Muzealna Ormiańskie Piwnice.

Restauratorzy wspólnie z Wydziałem Turystyki i Promocji UM planują oficjalne otwarcie zimowych ogródków w dniu, w którym miasto uruchomi lodowisko. Ślizgawka ma działać przed Ratuszem od 6 grudnia, właśnie trwa budowa. (AGDV)

Zaginął po wyjściu z imprezy. Szukają 20-latka

Mimo szeroko zakrojonych poszukiwań wciąż nie udało się odnaleźć 20-latka z gm. Michów. Patryk Haber zaginął 12 listopada po tym, jak wyszedł ze spotkania ze znajomymi. – Poszukiwania trwają codziennie. Uczest-

niczą w nich policjanci i strażacy – mówi st. sierż. Jagoda Stadnicka, rzeczniczka lubartowskiej policji. – Wykorzystywaliśmy psa tropiącego oraz drona. Niestety bez rezultatu. Przesłuchano również osoby, które jako ostatnie miały kontakt z poszukiwanym.

Nie udało się jednak uzyskać informacji, które mogłyby naprowadzić policjantów na ślad zaginionego. 20-latek widziany był po raz ostatni 12 listopada około godz. 17. Poszedł na imprezę integracyjną w miejscowości Młyniska. – Wiadomo, że dotarł na miejsce. Nie wiadomo

jednak co się z nim stało, po tym jak wyszedł ze spotkania – Stadnicka.

Chłopak do tej pory nie nawiązał kontaktu z rodziną. Zaginiony ma 173 cm wzrostu i niebieskie oczy. Jest szczupły. W dniu zaginięcia był ubrany w niebieskie jeansy, szarą bluzę z kaptu-

rem oraz kurtkę i buty w tym samym kolorze.

Wszyscy, którzy mogą mieć informacje o zaginionym proszeni są o kontakt z policją w Lubartowie pod numerem telefonu 47 81 252 90. Można też dzwonić pod nr 112.

JSZ



Stracił 50 ton jabłek

Mieszkaniec gminy Kurów sądził, że robi dobry interes sprzedając 50 ton jabłek nieznanemu człowiekowi z obcym akcentem. Owoce warte ok. 30 tys. zł zostały odebrane, ale pieniędzy za nie do dzisiaj nie ma. Kontakt z kupującym się urwał

W powiecie puławskim metoda „na Czecha” pojawiła się po raz pierwszy. Jej ofiarą w ubiegłym miesiącu padł 40-letni mieszkaniec gminy Kurów, który miał do sprzedania sporą ilość jabłek. Ogłoszenie zauważył domniemany Czech, który zadzwonił do sprzedającego owoce, proponując ich zakup po korzystnej cenie. Mężczyzna z obcym akcentem podał swoje pełne dane, łącznie z mailem, nazwą firmy itd. Sam zorganizował także transport.

50 ton owoców załadowano na dwie ciężarówki.

Sprzedający otrzymał potwierdzenie ich odbioru od kierowcy z firmy transportowej i czekał na przelew. Nic nie zwiastowało problemów do czasu, gdy ponownie zajął na internetowej giełdzie rolną. Tam znalazł wpis sadownika z okolic Rawy Mazowieckiej (łódzkie), który ostrzegł przed oszustem

z „Czech”. Jak się okazało, to ten sam, któremu nasz bohater przekazał jabłka warte ok. 30 tys. zł. Zaniepokojony, zaczął wysyłać do niego SMS-y i maile z pytaniami o termin zapłaty. Odpowiedzi jednak nie nadchodziły. Kontakt się urwał. Poszkodowany zadzwonił do firmy transportowej. Dowiedział się, że jego jabłka trafiły do wioski pod Hrubieszowem. Kierowcom za ich odbiór zapłacił nieznany im człowiek. Miał na sobie czapkę z daszkiem

i maseczkę ochronną. Przekazał gotówkę niczego nie podpisując i zniknął. Owoce fizycznie odebrała natomiast firma przetwórcza, która miała kontakt jedynie z anonimowym pośrednikiem. Mieszkaniec gminy Kurów sprawę zgłosił na policję. Postępowanie prowadzi puławska komenda ze współpracy z policjantami z woj. łódzkiego, którzy starają się znaleźć sprawcę podobnego oszustwa.

OPR. RADOSŁAW SZCZĘCH



FOT. PIXABAY/ZDJEĆIE ILUSTRACYJNE

Trwa budowa obwodnicy Dęblina. Pojedziemy nią już za rok

DROGI Dęblin, w którym krzyżuje się wiele kluczowych traktów komunikacyjnych, należy do najbardziej zatłoczonych miast Lubelszczyzny. Ratunkiem dla spragnionych spokoju mieszkańców ma być obwodnica. Zaawansowanie prac sięga 40 proc. Całość ma być gotowa przed terminem, pod koniec 2022 roku

Radosław Szczęch

Na obwodnicę dęblinianin czeka już około 50 lat. Tyle czasu minęło od momentu, kiedy pojawiły się jej pierwsze plany. Przez ostatnie dekady natężenie ruchu w mieście rosło, a na temat budowy drogi głównie rozmawiano.

Przełom nastąpił w ostatnich latach, kiedy udało się wskazać właściwy przebieg, pozyskać finansowanie i wybrać wykonawcę. Wygrała firma Strabag, która za ponad 4,5 kilometrowy odcinek otrzyma blisko 45 mln zł. W mieście trwają intensywne prace. Na ich tempo nikt nie narzeka.

– Lekko wyprzedzamy harmonogram.

Najtrudniejsze roboty mamy już za sobą. Wyszliśmy z głębokich wykopów, wykonaliśmy 70 proc. kanalizacji.

Przed nami łatwiejsze rzeczy, więc myślę, że w okolicach listopada przyszłego roku uda nam się ten temat zakończyć – mówi Marcin Zieliński z firmy Strabag.

Z budowy, mimo utrudnień, z jakimi muszą borykać się mieszkańcy, zadowolona jest burmistrz miasta.

– Mamy teraz plac budowy, ale jestem pewna, że



FOT. RS

mieszkańcy dzielnie przetrwają ten trudny czas, żeby w przyszłym roku cieszyć się nową trasą 801 – mówi Beata Siedlecka. – Widzimy perspektywę poprawienia bezpieczeństwa ruchu poprzez uwolnienie naszych ulic od ciężkich pojazdów.

Powstająca droga tranzytowa na linii Warszawa-Puławy pozwoli minąć jedno z największych dęblinian osiedli – Wiślanę – oraz wąskie ulice: Mickiewicza i Stężycką. Obwodnica będzie oznaczała także brak konieczności pokonywania

szeregu nieczynnych przejazdów kolejowych w centrum.

– Myślę, że ta droga będzie pożytkiem dla wszystkich. Przecież gdy przychodzi wiosna korki tutaj się nie kończą. Jest też sporo wypadków. Obwodnica na

pewno będzie dla nas odciążeniem. Będzie spokojniej, ciszej, bez ciągłego hałasu no i łatwiej będzie przejechać przez miasto – mówi Jolanta Kaim, mieszkanka Dęblina.

Podobnego zdania jest pani Magdalena, która pra-

cuje w jednym ze sklepów przy trasie w kierunku Warszawy: – Skoro zaczęli tę budowę, to niech działają. Teraz jest trochę trudniej przejechać, ale nie ma innego wyjścia.

– Lubelszczyzna się zmienia. Zmieniają się warunki życia mieszkańców. Każda obwodnica pozwala im odetchnąć, poprawia bezpieczeństwo, obniża zanieczyszczenie środowiska. Dęblin będzie miał w końcu święty spokój, a jego mieszkańcy dobre, godne warunki życia – ocenia Jarosław Stawiarski, marszałek województwa.

Zaś Monika Kościńska liczy także na rozwój biznesowy: – Ta droga jest potrzebna dla całego naszego regionu. Myślę, że dzięki niej przybędzie nam inwestorów skuszonych bezpieczniejszym dojazdem – mówi wicestarosta rycka.

Nowy odcinek łączący ul. Mickiewicza z ul. 15 Pułku Piechoty (w miejscu Towarowej) oraz przebudowa ul. Podchorążych to nie koniec drogowych inwestycji w regionie. Na Wieprzu tuż za Dęblinem w przyszłym roku powstanie nowy most. W kolejnych latach przyjdzie czas na remont całej drogi 801 aż do Puław.

– Cała trasa 801, mam nadzieję, już niedługo zostanie wyremontowana – zapowiada marszałek. – To będzie świetna alternatywa dla S17.

Radni chcą wiedzieć więcej o spółkach miejskich

BIAŁA PODLASKA Czy radni będą dostawać informacje o kondycji miejskich spółek? Wnioskuję o to przewodniczący rady Bogusław Broniewicz (Biała Samorządowa). Urzędnicy odpowiadają, że sprawozdania finansowe są jawne

Często spotykamy się z pytaniami od mediów i mieszkańców, dotyczącymi wyników finansowych spółek miejskich oraz tego, w jakim są stanie – mówi Bogusław Broniewicz. – Są też pytania o politykę cenową. Ciężko odnosić się do tego, nie znając do końca sytuacji, w jakiej te spółki się

znajdują – przyznaje przewodniczący. Zwraca też uwagę, że kiedyś taka praktyka istniała: – Gdy byłem radnym w latach 2006-2010 pamiętam, że był taki zwyczaj. Materiały spływały do radnych. W ocenie przewodniczącego wystarczą dokumenty w formie elektronicznej. – Jeśli radny

zechce się zapoznać, będzie miał taką możliwość – tłumaczy Broniewicz. Poza tym ma jeszcze jeden wniosek. – Abyśmy jako rada z wyprzedzeniem byli informowani o problemach z jakimi spółki się borykają. To pozwoli na dyskusję i przemyślenie w jaki sposób możemy spółkom pomóc.

Urzędnicy odpowiadają, że sprawozdania finansowe spółek są jawne. – Są one publikowane na ogólnie dostępnych stronach KRS – zauważa Wojciech Sosnowski, naczelnik gabinetu prezydenta. – Na wniosek przewodniczącego linki do sprawozdań białskich spółek zostaną przesłane do biura rady.

Przewodniczący rady już wcześniej zapowiadał, że Biała Samorządowa przyjrzy się spółkom. Ma to związek m.in. z tym, że mieszkańców czekają podwyżki za wodę, ścieki i ciepło. Wzrosną też czynsze w mieszkaniach komunalnych ZGL. Prezydent tłumaczył to drożyzną w Pol-

sce, zafundowaną przez rządzących. – Możemy skorzystać z zapisów ustawy, które powołują radnym na kontrolę doraźne i wejście do spółek miejskich, a także żądanie dokumentów – tłumaczył kilka tygodni temu Bogusław Broniewicz.

(EB)

Kredyty we frankach. Raty najwyższe w historii

FINANSE Kurs franka szwajcarskiego wzrósł do poziomu 4,5 zł. Przełoży się to na znaczący wzrost rat kredytów w tej walucie. Dla większości frankowiczów najbliższa rata będzie najwyższa od momentu uzyskania kredytu

Analitycy Expandera sprawdzili przypadki kredytów we frankach udzielonych w różnych okresach i przy różnym kursie. Jeśli obecny kurs CHF utrzyma się na poziomie 4,5 zł, to niemal wszyscy frankowicze zapłacą najwyższą ratę w historii.

- Jednym wyjątkiem są pechowcy, którzy kupowali franki potrzebne na spłatę raty akurat w pamiętny „czarny czwartek” w 2015 r. Wtedy na chwilę kurs przebił nawet poziom 5 zł, ale pod koniec dnia spadł do 4,31 zł, a po 2 tygodniach kurs powrócił poniżej 4 zł - wylicza Jarosław Sadowski, główny analityk Expander Advisors.

Teraz niestety nic na to nie wskazuje. Od rozpoczęcia pandemii kurs nieustannie utrzymuje się powyżej 4 zł. W tym roku najniższy był na początku czerwca, kiedy wynosił 4,07 zł. Wzrost do 4,5 zł podwyższył ratę naszego przykładowego kredytu o 189 zł w porównaniu z czerwcem 2021 r.

Coraz większy dług

Tak wysoki kurs znacząco podbija również zadłużenie wrazone w złotych. Dla kredytu udzielonego w styczniu 2008 r., pomimo prawie 14 lat spłaty, zadłużenie wzrosło z początkowych 300 tys.

zł do 371 tys. zł. Można więc odnieść wrażenie, że to kredyt którego nigdy nie uda się spłacić.

- W rzeczywistości zadłużenie wyrażone we frankach jednak spada. W przypadku naszego przykładowego kredytu zaraz po wypłaceniu kredytu było to 140,9 tys. franków, a obecnie pozostało do spłaty 82,5 tys. franków. Ponieważ jednak kurs franka rośnie, to kwota w złotych wciąż jest wyższa niż na początku - wyjaśnia Jarosław Sadowski.

Kredyty w złotych coraz droższe

Rosną również raty kredytów w złotych, zarówno tych nowo udzielanych jak i spłacanych od wielu lat. W tym przypadku przyczyną jest wzrost stawek WIBOR. Dla przykładu WIBOR 6M wynosi już 2,02 proc. Jeśli więc marża kredytu z 10 proc. wkładu własnego wynosi np. 2,7 proc., to oprocentowanie kredytu wyniesie już 4,72 proc. Coraz bliżej jest więc do poziomu 5 proc.

- Z drugiej jednak strony przy wyższych stopach procentowych jest szansa, że banki nieco obniżą marże w ofertach. W przypadku „nowych” kredytów, do tych 5 proc. być może nie dojdziemy aż tak szybko jak w przypadku tych udzielanych

w ostatnich latach - ocenia Jarosław Sadowski.

Rata nowo udzielonego kredytu z wspomnianym oprocentowaniem 4,72 proc., na kwotę 300 000 zł, na 30 lat, wyniesie 1 560 zł. Dla porównania na początku października, gdy WIBOR 6M wynosił 0,32 proc., było to 1 268 zł. Rata wzrosła więc o 291 zł. Dodatkowo wzrost oprocentowania wpływa też na znaczący spadek zdolności kredytowej. Wzrost stawki WIBOR 6M z 0,32 proc. do 2,02 proc. obniżył dostępną kwotę kredytu aż o 20 proc. Oznacza to, że ktoś, kto jeszcze na początku października mógł liczyć na 300 000 zł, to teraz dostanie o prawie 50 tys. zł mniej.

Raty najwyższe w historii

Wzrosną również raty „starych” kredytów w złotych, czyli takich które są już spłacane. WIBOR 6M jest obecnie najwyższy od 16

stycznia 2015 r. Dla wszystkich kredytów udzielanych po tym okresie, najbliższa może być najwyższą w historii.

- Trzeba jednak dodać, że banki stosujące WIBOR 6M aktualizują oprocentowanie raz na 6 miesięcy, więc u niektórych podwyżka raty po-

jawi się dopiero za jakiś czas - przypomina Jarosław Sadowski.

Porównanie rat

Na koniec warto jeszcze porównać sytuację kredytobiorców zadłużonych w złotych i we frankach.

W ostatnim czasie znacząco wzrosły raty w obu przypadkach. Frankowicze płacą najwyższe raty w historii. Rata kredytu na kwotę 300 000 zł, na 30 lat, udzielonego w styczniu 2008 r. wynosi aż 2 022 zł. W przypadku analogicznego kredytu w złotych rata przy obecnym poziomie stawki WIBOR 6M będzie to 1 336 zł.

- Różnica jest więc ogromna, choć należy dodać, że poziom stóp procentowych w Polsce zapewne jeszcze wzrośnie i raty kredytów złotych mogą być jeszcze wyższe. Gdyby WIBOR 6M wzrósł np. do 3 proc., to rata wyniosłaby 1 435 zł - wylicza Jarosław Sadowski.

Niekorzystnie dla frankowiczów wypada również porównanie sumy zapłaconych dotychczas rat. W ich przypadku jest to 282,9 tys. zł. Osoba spłacająca taki sam kredyt w złotych zapłaciła dotychczas 251,9 tys. zł. Frankowicz spłacił więc o 31 tys. zł więcej. Dodatkowo z każdym miesiącem ta różnica się powiększa, gdyż raty kredytów we frankach są znacznie wyższe niż w złotych. Ponadto zadłużenie kredytu w CHF, po przeliczeniu na PLN wynosi 361 tys. zł, a w przypadku kredytu w złotych jest to 202 tys. zł.

OPRAC: JSZ

Nowe mieszkania. Deweloperzy nie zwalniają

W tym roku roku znowu powstanie w Polsce bardzo dużo nowych domów i mieszkań. Analitycy spodziewają się najlepszego wyniku od ponad 4 dekad

Dobre dane z mieszkaniówki dają coraz większe nadzieje na to, że w bieżącym roku do użytkowania zostanie oddanych więcej mieszkań i domów niż rok wcześniej - ocenia Bartosz Turek, główny analityk HRE Investments. - Już wtedy powstało w Polsce prawie 221 tysięcy nieruchomości mieszkaniowych. Był to najwyższy wynik od 4 dekad. Jesteśmy na dobrej drodze, aby ten poziom poprawić - dodaje ekspert.

W 2021 roku na wyciągnięcie ręki jest wynik na poziomie około 230 tysięcy nowych domów i mieszkań, których budowa zostanie formalnie zakończona. To prognozy oparte na danych GUS. Kluczowe będą tu wyniki za grudzień. To miesiąc, w którym oddaje się do użytkowania najwięcej mieszkań.

Rekordowa powierzchnia

Wspomniane 230 tysięcy nowych domów i miesz-

kań to wciąż daleko od rekordu wszechczasów. Ten padł w roku 1978. Wtedy powstały w Polsce prawie 284 tysiące nowych mieszkań. To o ponad jedną piątą więcej niż wynik, który możemy osiągnąć w bieżącym roku.

- Liczba to jednak jedno, a powierzchnia powstających mieszkań to drugie. Nikogo nie trzeba chyba przekonywać, że w latach siedemdziesiątych standard i wielkość budowanych nieruchomości znacznie odbiegały od tego jakich mieszkań dziś oczekują rodacy - ocenia Bartosz Turek.

W rekordowym pod względem liczby oddanych mieszkań roku 1978 w Polsce powstało 17,6 milionów nowych metrów kwadratowych. W bieżącym roku będzie to około 20 milionów metrów kwadratowych i to pomimo mniejszej liczby nieruchomości, do których klucze trafiają w ręce nowych właścicieli.



Czekają nas kolejne rekordy

Wszystko wskazuje na to, że nie tylko w tym roku, ale też w latach kolejnych coraz szybciej nadrabiać będziemy niedobory w mieszkaniówce. Sugerować mogą to na przykład najnowsze dane na temat liczby wydawanych pozwoleń na budowę czy rozpoczynanych budów. W pierwszym przypadku po 10 miesiącach bieżącego roku możemy już mówić o decyzjach administracyjnych,

które pozwalają na budowę ponad 283 tys. nowych mieszkań. To o blisko jedną trzecią więcej niż przed rokiem.

- Tak wysoki wynik zawdzięczamy przede wszystkim deweloperom. Ci są bowiem trzonem budownictwa mieszkaniowego w Polsce - przypomina Bartosz Turek.

We wspomnianym okresie dostali oni pozwolenia na budowę ponad 174 tys. mieszkań. Rodacy, którzy

chcą budować na własne potrzeby otrzymali kolejnych prawie 106 tys. pozwoleń. Budownictwo społeczne, komunalne, spółdzielcze i zakładowe odpowiadało w tym czasie za pozwolenia na budowę niewiele ponad 3 tys. mieszkań.

Pamiętajmy jednak, że nie zawsze wszystkie wydane pozwolenia na budowę przekuwane są w faktycznie budowane mieszkania. Dlatego baczniej powinniśmy

przyglądać się danym na temat mieszkań, których budowę rozpoczęto.

- Tu także mamy bardzo dobre dane. Okazuje się bowiem, że przez 10 miesięcy rozpoczęto w Polsce budowę prawie 239 tysięcy nowych mieszkań. Tu znowu jest to przede wszystkim zasługa deweloperów, którzy zaczęli budowę prawie 141 tysięcy mieszkań - wylicza Bartosz Turek.

Zasług nie można odmówić rodakom budującym na własne potrzeby. Ci od stycznia do października zaczęli budować prawie 94 tys. nowych domów. To o 19 proc. więcej niż w analogicznym okresie przed rokiem - wynika z danych GUS.

Te dobre dane z czasem przekładać powinny się na jeszcze wyższe liczby mieszkań oddawanych do użytkowania. To jednak trwa. Przewidywana budowa prowadzona przez dewelopera trwa bowiem w Polsce niecałe dwa lata.

OPRAC: JSZ

PREZYDENT MIASTA LUBLIN

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2021 r., poz. 1899 z późn. zm.) podaje do publicznej wiadomości wykaz dotyczący nieruchomości Skarbu Państwa oznaczonej jako działka nr 1116/1 (obr. 0013 – Zdziłowice Pierwsze, gmina Godziszów), położonej w Zdziłowicach Pierwszych, która jest przeznaczona do oddania w dzierżawę w trybie bezprzetargowym. Wykaz został umieszczony od dnia 24 listopada 2021 r., na okres 21 dni, na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin, ul. Wieniawska 14, VII i VIII piętro, a także na stronach internetowych Urzędu Miasta Lublin. Wykaz jest także publikowany na stronie Wojewody Lubelskiego w Biuletynie Informacji Publicznej przez okres 21 dni.

in504



IF-II.747.76e.2021
Lublin, 19 listopada 2021 r.

OBWIESZCZENIE WOJEWODY LUBELSKIEGO

o wydaniu decyzji o ustaleniu lokalizacji regionalnej sieci szerokopasmowej

Działając na podstawie art. 57 ust. 1 ustawy z dnia 7 maja 2010 r. o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych (Dz. U. z 2021 r. poz. 777, ze zm.)

Z A W I A D A M I A M

o wydaniu w dniu 18 listopada 2021 r. decyzji znak: IF-II.747.76.2021 o ustaleniu lokalizacji regionalnej sieci szerokopasmowej, na wniosek Hrubieszowskiej Telewizji Kablowej Sp. z o.o., ul. Gustawa Morcinka 20 lok. 4, 01-496 Warszawa, adres do korespondencji: S.E.P. Sp. z o.o., ul. Tęczowa 2, 22-500 Hrubieszów.

Decyzja o ustaleniu lokalizacji regionalnej sieci szerokopasmowej dotyczy części zamierzenia inwestycyjnego na obszarze województwa lubelskiego tj. budowy masztu telekomunikacyjnego na nieruchomości położonej na terenie powiatu hrubieszowskiego, oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków: **GMINA TRZESZCZANY OBRĘB: 0136 NIELEDEW - dz. o nr ewid.: 419, 420 i 421.**

Zgodnie z art. 54 ust. 10 ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych niniejsza decyzja podlega natychmiastowemu wykonaniu.

Zgodnie z art. 57 ust. 1 ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych strony nie będące wnioskodawcą nieruchomości objętych decyzją, zawiadamia się o wydaniu decyzji w drodze obwieszczenia, w urzędzie wojewódzkim i w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie podmiotowej urzędu wojewódzkiego, w urzędach gmin właściwych ze względu na lokalizację tej inwestycji, a także w prasie lokalnej. W związku z powyższym informuję o możliwości zapoznania się z decyzją w ciągu 14 dni od daty ukazania się niniejszego obwieszczenia w Wydziale Infrastruktury Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie, ul. Lubomska 1-3, tel. 81 7424357, po uprzednim telefonicznym umówieniu.

Od decyzji służy stronie odwołanie do Ministra Rozwoju i Technologii, Plac Trzech Krzyży 3/5, 00-507 WARSZAWA, za pośrednictwem Wojewody Lubelskiego w terminie 14 dni od dnia doręczenia decyzji wnioskodawcy albo w terminie 14 dni od dnia obwieszczenia o wydaniu decyzji. Odwołanie powinno zawierać zarzuty odnoszące się do decyzji, określać istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazywać dowody uzasadniające to żądanie.

Z up. Wojewody Lubelskiego
Aneta Ciesielczuk
Dyrektor Wydziału Infrastruktury
(podpisano elektronicznie)

in506

HANDEL

**RZEŻNIA KUPI BYDŁO
POURAZOWE DO UBOJU Z
KONIECZNOŚCI TEL. 511 075
866, 662 396 670.**

167421L01-A

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM podbitkę.

szalówkę, boazerię (sosna szwedzka) wymiary 420cm długości szerokości 9,5 cm oraz grubości 2 cm w cenie 64 zł m.kw. deskę podłogową. Deska podłogowa (stropopodłoga) sosnowa grubość 29 mm cena 75 zł 08-455 Trojanów Korytnica 101a telefon 607607700

159721L01-A

LISTWA przypodłogowa cokoł dębowy 90mm x 20 mm zaokrąglony u góry ,gładki cena za m.b 25 zł, Listwa przypodłogowa dębowa 20x45 cena 6,10zł m.b. 08-455 Trojanów Korytnica 101a tel 607607700

159721L01-B

PRACA

PANI (może być emerytka) do sprzątanía domu i dozoru. Oddzielne mieszkanie służbowe. Dozór polega na stałym zamieszkaníu na terenie posesji. tel. 693 95 25 95

162321L01-A



Zamów ogłoszenie drobne w Dzienniku Wschodnim!

Tylko 100 zł* netto za miesiąc.

* o szczegóły pytaj w Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego, tel. 081 46-26-971, 081 46-26-976

in/zajwki/bi0009a

USŁUGI

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.). Odniezanie dachów. placów, chodników. Wywóz śniegu. Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106.

170721L01-A

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW
SZYBKÓ TANIO SOLIDNIE 502 053 214

008321L01-A

WYKONAM

PRZYCINANIE i skracanie żywopłotów, formowanie i wycinka drzew, usługi z piłą motorową i gęłogryzarką, odnawianie kostki i płyt tarasowych oraz inne prace w ogrodzie. Tel. 694 706 823.

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia zachowawcza, protetyka, umowa z NFZ; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60; ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; ul. Staszica 12, tel. 81 534 62 70, www.express-dent.pl.

127621L01-A

167221L01-A

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, **FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760**

187720L01-A

zamów swoje ogłoszenie drobne
tel. 81 46 26 820



KURTKI I PŁASZCZE
CENTRUM tel. 731-12-11-11
GARNITUROWE MELGIEWSKA 11

TJ2443

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.puk.lublin.pl
Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83
Budowa i sprzedaż grobów na Majdanku
Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje
Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Namiot pogrzebowy

in196 26

Biuro Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego
dziennik
reklama@dziennikwschodni.pl
81 46 26 820
697 770 393

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl
LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176
ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

Jak zamieścić reklamę w Dzienniku Wschodnim?

Lublin, ul. 3 Maja 18/2
tel. 81 46 26 820

Skontaktuj się z naszym przedstawicielem

Agnieszka Brania
agnieszka.brania@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 012

Patrycja Dubicka
patrycja.kowalska@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 019

Sylwia Karłowicz
sylwia.karlowicz@dziennikwschodni.pl
kom. 697 770 404

Biuro Ogłoszeń
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 820
kom. 691 770 393

Wyślij e-mail

reklama@dziennikwschodni.pl

bi0034

dziennik Wschodni.pl

Największa gazeta codzienna
i portal informacyjny
w województwie lubelskim

Zleć nam swoje ogłoszenie!

Biuro ogłoszeń

81 46 26 820

697 770 393

reklama@dziennikwschodni.pl

Ogłoszenia drobne - bezpłatne

81 46 26 966

Spasowały po przerwie

ILIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH AZS UMCS przegrał z Varsovią i spadł na czwarte miejsce

Mimo porażki, ekipę Patryka Maliszewskiego trzeba pochwalić za występ w sobotnim spotkaniu. Varsovia to najsilniejszy zespół I ligi, który na razie nie zaznał smaku porażki. Lubliniankom udało się jednak przez pół godziny prowadzić wyrównaną walkę. Ich gra zaczęła szwankować dopiero w drugiej połowie, co sprawiło, że Varsovia wygrała 35:27. Najlepszą zawodniczką akademiczek była Maria Szczepaniak. Młoda kołowa zdobyła aż 8 bramek. Świetnie spisały się także Katarzyna Suszek i Gabriela Tomczyk, które zanotowały po 5 trafień. U rywalek trzeba wyróżnić Weronikę Weber, która zdobyła aż 10 bramek. (kk)

UKS Varsovia Warszawa – MKS AZS UMCS Lublin 35:27 (16:16)

Varsovia: Piątkowska – Skwarkowska, Leśniak 1, Gomulak, Granicka 7, Ciborowska, Zabielińska 6, Sobka 5, Różycka 2, Dworczak 4, Ciągła, Mann, Weber 10, Pietras. Kary: 10 min.

Lublin: Nóżka, Żywot – Dziuba, Skubacz 1, Kuc 2, Chodoń 1, Markowicz 2, Owczaruk, Suszek 5, Tomczyk 5, Bydza 3, Osowska, Rossa, Szczepaniak 8. Kary: 10 min.

Sędziowali: Kaczorowski (Konstantynów Łódzki) i Przybysz (Aleksandrów Łódzki). **Widzów:** 75.



Gabriela Tomczak (z piłką) jest bardzo młodą zawodniczką. Nie boi się jednak brać na siebie odpowiedzialności za wyniki drużyny

FOT. MATERIAŁY PRASOWE UDOSTĘPNIONE PRZEZ AZS UMCS LUBLIN

Pozostałe wyniki: JKS San Jarosław – MKS Karczew 23:21 ● SMS ZPRP I Płock – WKPR Wesoła Warszawa 32:29 ● AZS UW Warszawa – SPR Handball Rzeszów 32:23 ● PreZero APR Radom – KS AZS AWF Warszawa 26:26, k. 3:5. Pauzuje: KPR Marcovia ROKiS.

1. Varsovia	6	18	208-169
2. AZS AWF	7	17	224-168
3. San	6	15	198-142
4. Lublin	7	15	211-171
5. Płock	6	12	179-173
6. Karczew	6	9	162-153
7. Marcovia	7	8	163-221
8. Wesoła	6	6	192-178
9. Radom	7	5	170-198
10. AZS UW	7	3	169-224
11. Rzeszów	7	0	152-231

4-5 grudnia: Rzeszów – Radom ● AZS UW – Wesoła ● Karczew – Płock ● Lublin – San (4 grudnia, godz. 14) ● Marcovia – Varsovia. Pauzuje: AZS AWF.



AZS UMCS Luxiona Lublin ma w tym sezonie na swoim koncie dwie wygrane

FOT. MICHAŁ PIŁAT/AZS.UMCS.PL

Upragnione przełamanie

ILIGA FUTSALU Luxiona AZS UMCS Lublin z drugim ligowym zwycięstwem. Po bardzo zaciętym i mającym dramatyczny przebieg meczu zespół trenera Przemysława Hajkowskiego pokonał na wyjeździe GKS Futsal Tychy

Do tej pory jedynym zwycięstwem „Dziki” odniosły w październikowym starciu wyjazdowym przeciwko Come-on Kobierny. Luxiona znajdująca się obecnie w dole tabeli bardzo potrzebuje wygranych i z takim zamiarem udała się w podróż do Tychów.

Mecz źle zaczął się jednak dla lubelskiego zespołu, bo już w drugiej minucie bramkę dla GKS zdobył Dawid Pasierbek. Reakcja gości była niemal błyskawiczna, bo już trzy minuty później do remisu doprowadził Marcin Ostrowski. Gospodarze nie

dawali jednak za wygraną i po голу Marka Kołodziejczyka zeszli na przerwę prowadząc 2:1.

Po zmianie stron Luxiona AZS UMCS rzuciła się do odrabiania strat. Dwie minuty po wznowieniu gry do siatki rywali trafił Jakub Wankiewicz. Zdobyty gol dodał przyjezdnym animuszu i w 38 minucie gola na wagę zwycięstwa zdobył Cezary Pęczak.

Mimo wygranej „Dziki” wciąż zajmują przedostatnie miejsce w ligowej tabeli, bo swoje spotkania wygrały też inne zespoły z dolnych rejonów tabeli. W następnej kolejce lubelski zespół zmie-

rzy się również na wyjeździe z AZS UŚ Katowice.

GKS Futsal Tychy – Luxiona AZS UMCS Lublin 2:3 (2:1)

Bramki: Dawid Pasierbek (2), Marek Kołodziejczyk (13) – Marcin Ostrowski (5), Jakub Wankiewicz (32), Cezary Pęczak (38).

Tychy: Kołodziejczyk, Widuch, Hiszpański, Haase, Barteczka, Sobecko, Krzyżowski, Pytel, Słonina, Kokot, Wróblewski, Pasierbek, Jastrzębski.

Luxiona: Parzyszek – Wójcik, Sekrecki, Wankiewicz, Ławicki, Marcin Ostrowski, Maciej Ostrowski, Niegowski, Godyrski, Hajkowski, Pęczak, Szyjduk.

Pozostałe wyniki: AZS UEK Kraków – AZS UŚ Katowice 4:2 ● GSF Gliwice – Futsal Nowiny 7:2 ● Sońnica Gliwice – Unia Tarnów 3:2 ● BSF

Bochnia – Heiro Rzeszów 10:2 ● FC 2016 Siemianowice Śląskie – Gwiazda Ruda Śląska 2:3.

1. Bochnia	9	27	51-11
2. Katowice	9	18	39-22
3. Sońnica	9	16	33-32
4. Unia	9	16	37-30
5. Gwiazda	9	15	34-33
6. Tychy	9	12	35-32
7. Nowiny	9	12	34-43
8. Heiro	9	9	30-40
9. Siemianowice	8	9	14-33
10. Kraków	9	9	24-24
11. Luxiona	9	7	22-37
12. Kobierny	8	6	21-37

27-28 listopada: Katowice – Luxiona ● Gwiazda – Tychy ● Heiro – Siemianowice ● Unia – Bochnia ● Nowiny – Sońnica ● Kraków – Kobierny.

Bezbłędny lider

LNBA Symbit wygrał mecz na szczycie z Migel Brothers i jest liderem Konferencji A. Podopieczni Sławomira Łątki w tym sezonie wyglądają naprawdę imponująco

Doświadczonemu managerowi udało się stworzyć bardzo solidną drużynę. Ruchy transferowe poczynione w letniej przerwie okazały się bardzo skuteczne, a jego podopieczni w każdym meczu prezentują bardzo widowiskową koszykówkę. W niedzielę o ich sile przekonał się faworyzowany zespół Migel Brothers. Symbit od pierwszych minut zdominował boiskowe wydarzenia i zdobył 9 pkt z rzędu. Świetnie w tym okresie prezentował się Andrzej Przedromyński. Taki początek ustawił Migel Brothers w roli drużyny goniącej wynik. Udało się jej to na chwilę w drugiej kwarcie, kiedy prowadzili 17:16. Kolejne 15 pkt zdobył jednak Symbit, co praktycznie rozstrzygnęło mecz. Ekipa Sławomira Łątki kontrolowała już boiskowe wydarzenia i pewnie wygrała 54:44. W jej szeregach



Piotr Ziółkowski (z piłką) to jedna z największych gwiazd amatorskiej koszykówki w województwie lubelskim

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

kapitałne zawody rozegrał Piotr Ziółkowski. Były gracz m.in. III-ligowej Pogoni Puławy zdobył 15 pkt. O punkt lepszy był od niego Michał Andrzejak. U poko-

nanych wyróżnił się Piotr Jagoda. 26-latek wiele sezonów spędził na I-ligowych parkietach w barwach Startu Lublin czy Żubrów Białystok. Ma za sobą nawet

mecze na najwyższym poziomie rozgrywkowym w barwach Polonii 2011 Warszawa. Teraz świetnie odnajduje się na amatorskich parkietach, a w niedzielę zdobył 22 pkt. (kk) **Konferencja A:** Migel Brothers – Symbit 44:54 ● 12 Małp – Folpak GDL Ballers 34:60 ● Matematyka – KSC Rodmos 61:38 ● Alco – Alpacva Alfachem Team 78:43.

1.Symbit	6	12	398:259
2.Migel	6	10	355:290
3.Alco	6	10	362:324
4.Matematyka	6	9	334:329
5.Rodmos	6	8	319:340
6.Folpak	6	8	315:350
7.Alpaca	5	8	304:391
8.12 Małp	6	7	255:359

Konferencja B: Devils – AT Vision 46:40 ● Cansped – Piąty Faul 51:55 ● The Reds Iglo-Klima – Tłoki 33:60 ● Bad Boyz – Patobasket 49:60 ● Kanina – HoopLife U19 55:45.

KRÓTKO

Trenuj i zostań koszykarzem

MKS Start SA Lublin rozpoczyna działalność szkółki koszykówki dla najmłodszych fanów tego sportu pod nazwą „Start Lublin Basket School” skierowanym do dzieci z klas 1-3 szkół podstawowych. W programie między innymi: trzy treningi tygodniowo, ćwiczenia ogólnorozwojowe z trenerem przygotowania ogólnego, zajęcia z fizjoterapeutą, treningi koszykówki z trenerami i zawodnikami Energa Basket Ligi. Treningi będą realizowane w: poniedziałki (od godziny 19.30 do 20.30) w SP nr 50 przy ulicy Roztocze 14 w Lublinie; środy (17.00-18.30) w Hali Start przy Al. J. Piłsudskiego 22; piątki (17.00-18.30) w SP nr 50. Przedsięwzięcie Start Lublin Basket School stanowi część ogólnego programu rozwoju i popularyzacji koszykówki wśród dzieci i młodzieży Miasta Lublin, który nasz klub realizuje od kilku lat.

Emocje do samego końca

AZS Politechnika Lubelska po emocjonującym starciu ulega klubowi SZS Wieliszew w I lidze mężczyzn unihokeyja. Trzykrotnie lubelski zespół wychodził na prowadzenie z drużyną SZS Wieliszew za sprawą grającego trenera Michała Jagiełły, który został wybrany zawodnikiem meczu. Niestety, ostatecznie spotkanie zakończyło się wynikiem 6:3 dla gości. Kolejny mecz we własnej hali zespół AZS Politechniki Lubelskiej rozegra 11 grudnia z klubem UKS Absolwent Siedlce. – Czułem, że dzisiaj drużynie mogę pomóc. Trzy bramki strzeliłem, w tym pierwsza padła bardzo szybko. Nie ma co ukrywać, że z każdym meczem zyskujemy więcej spokoju. Gra od obrony jest najważniejsza. Nie ważne jak będziemy w ataku biegać, w obronie piłkę trzeba rozgrywać i przenosić ją umiejętnie do przodu – powiedział po zakończeniu spotkania Michał Jagiełło.

1.Patobasket	6	11	402:242
2.Devils	6	11	274:304
3.Tłoki	5	9	279:191
4.Kanina	6	9	304:281
5.HoopLife	6	9	276:285
6.Fever	5	8	237:242
7.The Reds	5	8	248:255
8.Piasty Faul	5	7	239:252
9.Bad Boyz	5	6	239:258
10. AT Vision	5	6	183:276
11. Cansped	6	6	239:334

Konferencja C: Mawvericks – HoopLife U18 Naborowa 92:31 ● Cukropol Pszczółka II – HoopLife U16 74:32 ● Dom Plus – Da GG 53:38 ● Comao Sportowe Puławy – Richmond 56:24 ● 51ers – The Shooters 42:44.

1.Comao	6	12	423:166
2.Mavericks	6	11	356:277
3.Richmond	6	11	391:199
4.The Shooters	6	10	366:263
5.Dom Plus	6	9	313:307
6.Cukropol	6	8	249:275
7.Da GG	5	7	297:248
8.51ers	6	7	294:345
9.HoopLife U16	5	6	204:400
10. HoopLife U18	6	6	129:542

W SKRÓCIE

Bilety na Legię w otwartej sprzedaży

Wczoraj wieczorem zakończył się drugi etap sprzedaży biletów na mecz Motor Lublin – Legia Warszawa. Przypomnijmy, że spotkanie zostanie rozegrane w środę, 1 grudnia (godz. 20). We wtorek rano żółto-biało-niebiescy poinformowali, że do tej pory sprzedało się około 7,5 tysiąca wejściówek. A to oznacza, że ciut ponad 1,5 tysiąca biletów będzie dostępnych dla wszystkich kibiców. Wcześniej mogły je kupić jedynie osoby, które przynajmniej raz były na mecz Motoru. Klub z Lublina ustalił ceny na poziomie: 40 zł (bilet normalny) i 300 zł (bilet VIP). Jeżeli w dniu meczu nadal będą wolne bilety, to 1 grudnia będzie można je kupić w kasach Areny Lublin, ale w cenie 50 zł. Grupy zorganizowane, które będą się składać przynajmniej z 15 osób (do 15 roku życia, cena 30 zł za sztukę) mogą wysłać zgłoszenia na adres bilety@motorlublin.eu. Gdzie można dostać wejściówki? Jak zwykle będą one dostępne na stronie internetowej bilety.motorlublin.eu/ oraz w kilku punktach na terenie Lublina: Lombardach Am\$terdam, które znajdują się na Placu Dworcowym 4 oraz przy ul. Lwowskiej 6 oraz w sklepiu klubowym na Arenie (od poniedziałku do piątku w godz. 16-19).

Bramkarka Górnika Łęczna w kadrze

Drobne rozszady w reprezentacji Polski kobiet. Anna Palińska z Górnika Łęczna, a także Natalia Wróbel z AZS UJ Kraków zostały dodatkowo powołane do kadry Biało-Czerwonych na najbliższe mecze eliminacji mistrzostw świata. Nasza drużyna najpierw zagra z Kosowem (25 listopada), a następnie zmierzy się z Belgią (30 listopada). Z powodu kontuzji z udziału w zgrupowaniu kadry wypadły za to: Anna Szymańska (Czarni Sosnowiec), Anna Rędzia (UKS SMS Łódź) oraz Gabriela Grzywińska (Zienit Sankt Petersburg, Rosja).

Pływacy rywalizowali w Poznaniu

Niemal 300 zawodników reprezentujących 60 klubów wzięło udział w kolejnej odsłonie Grand Prix Pucharu Polski w pływaniu. Zawody zostały rozegrane w Poznaniu, a wystąpili w nich także zawodnicy AZS UMCS Lublin. Akademicy wystąpili na zawody 15-osobową kadrę. Do rywalizacji przystąpił jeszcze tylko jeden klub z województwa lubelskiego, a w zasadzie jedna zawodniczka z Fali Kraśnik – Amelia Wysocka. Jeżeli chodzi o najlepszą punktowane wyniki, to w kategorii 14 lat i starszych najwyżej z pływaków AZS UMCS uplasowała się Klara Kowalska, która zajęła 13 miejsce. 16-latką była także trzecia w swoim roczniku. Zuzanna Kowalska zajęła za to: 22 i piątą lokatę (kategorie 14 lat i starsi oraz 16-lat). Wysocka okazała się za to najlepsza wśród 14-latek, a w klasyfikacji generalnej była 20.

(LUKISZ)

W tym roku jeszcze tylko jeden mecz

HUMMEL IV LIGA Z powodu koronawirusa i kwarantanny zawodników w końcówce rundy kilka meczów musiało zostać odwołanych. Wygląda na to, że tylko jedno zaległe spotkanie odbędzie się jeszcze w tym roku – Kłós Gmina Chełm zagra w najbliższą sobotę z Hetmanem Zamość (godz. 12)

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

W ten weekend planowany był także mecz w Piotrowicach pomiędzy tamtejszą POM Iskrą, a Lublinianką. Wiadomo już, że w tym terminie zawody nie dojdą do skutku. Na razie Lubelski Związek Piłki Nożnej wyznaczył kolejny termin na 4 grudnia, ale obie ekipy wolą zagrać wiosną, na tydzień przed startem drugiej części rozgrywek, czyli 12 lub 13 marca.

– To naprawdę nie ma już sensu – mówi Zbigniew Wójcik, trener ekipy z Piotrowic. – Na naszym boisku będziemy mogli zagrać, ale raczej w rugby. Złożyliśmy propozycję Lubliniance i wolelibyśmy zagrać tuż przed ligą. Rywale też są takiego zdania. W takich warunkach, jakie panują na murawie obecnie to spotkanie nie ma żadnego sensu. Tym bardziej, że zakończyliśmy już treningi. Chłopaki ruszają się teraz indywidualnie. Mamy sporo studentów, więc albo chodzą na futsal, albo na inne sekcje na uczelni. Wiadomo, że każdy ma też swoje rozpiski, żeby w styczniu nie zaczynać przygotowań od zera – dodaje szkoleniowiec POM Iskry.

Drużyna z Lublina przebywa obecnie na kwarantannie, a ta skończy się dopiero 29 listopada. Dzień później piłkarze Roberta Chmury mają wrócić do trenin-



Lublinianka w swoim ostatnim meczu pokonała Orłęta Łuków 3:0

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

gów, ale od końcówki poprzedniego tygodnia zajęcia zostały przerwane. – Mieliśmy sporo problemów kadrowych, więc sami z siebie podjęliśmy decyzję, że na razie musimy przestać trenować. Po kwarantannie wrócimy jednak do zajęć i będziemy ćwiczyć przez cały grudeń. W zespole jest sporo młodych chłopaków, więc jeszcze solidnie popracujemy – wyjaśnia trener Chmura.

Szkoleniowiec przyznaje, że też wolałby rozegrać spotkanie w Piotrowicach już w 2022 roku. – Gramy w amatorskich rozgrywkach i warunki w grudniu naprawdę będą dalekie od idealnych. Nie ma sensu narażać zdrowia zawodników. Dogadaliśmy się z gospodarzami i mamy nadzieję, że związek nie będzie się upierał, żeby rozgrywać ten mecz w grudniu – dodaje opiekun klubu z Wieniawy.

A to oznacza, że w sobotę odbędzie się tylko jedno spotkanie. Kłós Gmina Chełm zagra u siebie z Hetmanem. Drużyna Jana Konopackiego może jeszcze poprawić swoją sytuację przed przerwą zimową. Jeżeli wygra, to odskoczy od rywali na 14 punktów. Spadkowicz z III ligi ma do rozegrania jeszcze jeden zaległy mecz – z Granitem Bychawa. Te zawody odbędą się jednak 12 marca (również godz. 12).

Wyścig o koronę trwa

HUMMEL IV LIGA Łukasz Strug z Granitu Bychawa nie miał okazji, żeby w weekend poprawić swój dorobek, bo mecz z Hetmanem Zamość został odwołany. Okazję wykorzystał Dominik Skiba, który trafił do siatki w spotkaniu z Krysztalem Werbkowice i został samodzielnym liderem klasyfikacji najlepszych strzelców

Trzecią pozycję wśród najsukuteczniejszych utrzymali: Mariusz Chmielewski i Jakub Pryliński. Obaj zdobyli w weekend po jednym golem. Ważniejsze trafienie zaliczył ten pierwszy, który ustalił rezultat meczu z Motorem II na 2:0 dla Huraganu. A to oznaczało, że ekipa z Międzyrzecza Podlaskiego wskoczyła na pierwsze miejsce w tabeli i na fotelu lidera przeżymuje przerwę w rozgrywkach.

12 goli na koncie ma już Adrian Cybula ze Stali Kraśnik, który w sobotę zaliczył dwa trafienia. To był jednak dublet na osłodę, bo jego drużyna niespodziewanie przegrała u siebie z Kłosem Gmina Chełm 2:3. W efekcie, straciła pierwszą lokatę na rzecz Krysztala. Coraz wyżej w klasyfikacji najlepszych snajperów Hummel IV ligi jest również Jarosław Milcz. Gracz Świdniczanki kolejnie

dwa razy pokonał bramkarza rywali, a to oznacza, że w całym sezonie uzbierał już dziewięć goli.

(LUKISZ)



Mariusz Chmielewski zdobył w niedzielę swoją 17 bramkę w tym sezonie

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

NAJLEPSI STRZELCY HUMMEL IV LIGI

21 bramek – Dominik Skiba (Start Krasnystaw) **20 bramek** – Łukasz Strug (Granit Bychawa) **17 bramek** – Mariusz Chmielewski (Huragan Międzyrzec Podlaski), Jakub Pryliński (Powiślak Końskowola) **14 bramek** – Stanisław Rybka (Krysztal Werbkowice), Michał Paluch (Lublinianka) **12 bramek** – Adrian Cybula (Stal Kraśnik) **11 bramek** – Jakub Baran (POM Iskra Piotrowice) **10 bramek** – Kamil Król (Opolanin Opole Lubelskie), Jakub Stefan (Grom Różaniec) **9 bramek** – Jarosław Milcz (Świdniczanka Świdnik) **8 bramek** – Dominik Kunca (Motor II Lublin), Jakub Paćkowski (Grom Różaniec), Dawid Soldecki (Start Krasnystaw) **7 bramek** – Jakub Buczek (Stal Kraśnik), Jakub Cielebąk (Huczwa Tyszowce), Dominik Dąbrowski (Kłós Gmina Chełm), Grzegorz Fularski (Lublinianka),

Sebastian Suduł (Brat Cukrownik Siennica Nadolna), Michał Zuber (Świdniczanka Świdnik) **6 bramek** – Damian Baran (Gryf Gmina Zamość), Arkadiusz Bednarczyk (Motor II Lublin), Dariusz Cygan, Jakub Zieliński (obaj Stal Kraśnik), Bartłomiej Radziejewicz (Granit Bychawa), Mateusz Oleszczuk (Krysztal Werbkowice), Krzysztof Ropski (Motor II Lublin), Kamil Kaproń (Grom Różaniec), Karol Karóla, Michał Kołodziejki (obaj Igros Krasnobród) **5 bramek** – Bartosz Fieder, Kacper Brzyski (obaj Górnik II Łęczna), Maciej Kania, Szymon Łukasiewicz (obaj Orłęta Łuków), Bartłomiej Janiszek (Motor II Lublin), Roman Jędruszczak (Igros Krasnobród), Jakub Gołąb (Włodawianka), Karol Futa (Lublinianka), Bartłomiej Mazurek (Świdniczanka), Bartłomiej Goździółko, Paweł Radziszewski (obaj Huragan

Międzyrzec Podlaski), Dawid Pigan (Grom Różaniec), Damian Ziółkowski (Huczwa Tyszowce) **4 bramki** – Bartłomiej Barwiak (POM Iskra Piotrowice), Marcel Obroślak (Górnik II Łęczna), Sebastian Denkwicz (Krysztal Werbkowice), Przemysław Gałka (Hetman Zamość), Jakub Gajewski (Stal Kraśnik), Damian Dolba (Gryf Gmina Zamość), Michał Wojtowicz, Dawid Gierała, Mikołaj Kosior (wszyscy Motor II Lublin), Mateusz Misztal (Granit Bychawa), Piotr Krawski (wszyscy Lutnia Piszczac), Damian Bernat, Marcin Gil, Jakub Kawalec (wszyscy Powiślak Końskowola), Filip Michałow, Aleks Aftyka (obaj Lewart Lubartów), Adam Niderla, Andrij Shmat (obaj Gryf Gmina Zamość), Dominik Ptasiński (Lublinianka), Radosław Kurska (Świdniczanka), Kamil Sikora (Granit Bychawa), Lando (Start Krasnystaw), Daniel Korol, Mariusz Łukasiewicz, Piotr Krzewski (wszyscy Lutnia Piszczac), Damian Bernat, Marcin Gil, Jakub Kawalec (wszyscy Powiślak Końskowola), Filip Michałow, Aleks Aftyka (obaj Lewart Lubartów), Adam Niderla, Andrij Shmat (obaj Gryf Gmina Zamość), Dominik Ptasiński (Lublinianka), Radosław Kurska (Świdniczanka), Kamil Sikora (Granit Bychawa), Lando (Start Krasnystaw), Daniel Korol, Mariusz Łukasiewicz, Piotr Krzewski (wszyscy Lutnia Piszczac), Damian Bernat, Marcin Gil, Jakub Kawalec (wszyscy Powiślak Końskowola), Filip Michałow, Aleks Aftyka (obaj Lewart Lubartów), Adam Niderla, Andrij Shmat (obaj Gryf Gmina Zamość), Dominik Ptasiński (Lublinianka), Radosław Kurska (Świdniczanka), Kamil Sikora (Granit Bychawa), Lando (Start Krasnystaw), Daniel Korol, Mariusz Łukasiewicz, Piotr Krzewski (wszyscy Lutnia Piszczac), Damian Bernat, Marcin Gil, Jakub Kawalec (wszyscy Powiślak Końskowola), Filip Michałow, Aleks Aftyka (obaj Lewart Lubartów), Adam Niderla, Andrij Shmat (obaj Gryf Gmina Zamość), Dominik Ptasiński (Lublinianka), Radosław Kurska (Świdniczanka), Kamil Sikora (Granit Bychawa), Lando (Start Krasnystaw), Daniel Korol, Mariusz Łukasiewicz, Piotr Krzewski (wszyscy Lutnia Piszczac), Damian Bernat, Marcin Gil, Jakub Kawalec (wszyscy Powiślak Końskowola), Filip Michałow, Aleks Aftyka (obaj Lewart Lubartów), Adam Niderla, Andrij Shmat (obaj Gryf Gmina Zamość), Dominik Ptasiński (Lublinianka), Radosław Kurska (Świdniczanka), Kamil Sikora (Granit Bychawa), Lando (Start Krasnystaw), Daniel Korol, Mariusz Łukasiewicz, Piotr Krzewski (wszyscy Lutnia Piszczac), Damian Bernat, Marcin Gil, Jakub Kawalec (wszyscy Powiślak Końskowola), Filip Michałow, Aleks Aftyka (obaj Lewart Lubartów), Adam Niderla, Andrij Shmat (obaj Gryf Gmina Zamość), Dominik Ptasiński (Lublinianka), Radosław Kurska (Świdniczanka), Kamil Sikora (Granit Bychawa), Lando (Start Krasnystaw), Daniel Korol, Mariusz Łukasiewicz, Piotr Krzewski (wszyscy Lutnia Piszczac), Damian Bernat, Marcin Gil, Jakub Kawalec (wszyscy Powiślak Końskowola), Filip Michałow, Aleks Aftyka (obaj Lewart Lubartów), Adam Niderla, Andrij Shmat (obaj Gryf Gmina Zamość), Dominik Ptasiński (Lublinianka), Radosław Kurska (Świdniczanka), Kamil Sikora (Granit Bychawa), Lando (Start Krasnystaw), Daniel Korol, Mariusz Łukasiewicz, Piotr Krzewski (wszyscy Lutnia Piszczac), Damian Bernat, Marcin Gil, Jakub Kawalec (wszyscy Powiślak Końskowola), Filip Michałow, Aleks Aftyka (obaj Lewart Lubartów), Adam Niderla, Andrij Shmat (obaj Gryf Gmina Zamość), Dominik Ptasiński (Lublinianka), Radosław Kurska (Świdniczanka), Kamil Sikora (Granit Bychawa), Lando (Start Krasnystaw), Daniel Korol, Mariusz Łukasiewicz, Piotr Krzewski (wszyscy Lutnia Piszczac), Damian Bernat, Marcin Gil, Jakub Kawalec (wszyscy Powiślak Końskowola), Filip Michałow, Aleks Aftyka (obaj Lewart Lubartów), Adam Niderla, Andrij Shmat (obaj Gryf Gmina Zamość), Dominik Ptasiński (Lublinianka), Radosław Kurska (Świdniczanka), Kamil Sikora (Granit Bychawa), Lando (Start Krasnystaw), Daniel Korol, Mariusz Łukasiewicz, Piotr Krzewski (wszyscy Lutnia Piszczac), Damian Bernat, Marcin Gil, Jakub Kawalec (wszyscy Powiślak Końskowola), Filip Michałow, Aleks Aftyka (obaj Lewart Lubartów), Adam Niderla, Andrij Shmat (obaj Gryf Gmina Zamość), Dominik Ptasiński (Lublinianka), Radosław Kurska (Świdniczanka), Kamil Sikora (Granit Bychawa), Lando (Start Krasnystaw), Daniel Korol, Mariusz Łukasiewicz, Piotr Krzewski (wszyscy Lutnia Piszczac), Damian Bernat, Marcin Gil, Jakub Kawalec (wszyscy Powiślak Końskowola), Filip Michałow, Aleks Aftyka (obaj Lewart Lubartów), Adam Niderla, Andrij Shmat (obaj Gryf Gmina Zamość), Dominik Ptasiński (Lublinianka), Radosław Kurska (Świdniczanka), Kamil Sikora (Granit Bychawa), Lando (Start Krasnystaw), Daniel Korol, Mariusz Łukasiewicz, Piotr Krzewski (wszyscy Lutnia Piszczac), Damian Bernat, Marcin Gil, Jakub Kawalec (wszyscy Powiślak Końskowola), Filip Michałow, Aleks Aftyka (obaj Lewart Lubartów), Adam Niderla, Andrij Shmat (obaj Gryf Gmina Zamość), Dominik Ptasiński (Lublinianka), Radosław Kurska (Świdniczanka), Kamil Sikora (Granit Bychawa), Lando (Start Krasnystaw), Daniel Korol, Mariusz Łukasiewicz, Piotr Krzewski (wszyscy Lutnia Piszczac), Damian Bernat, Marcin Gil, Jakub Kawalec (wszyscy Powiślak Końskowola), Filip Michałow, Aleks Aftyka (obaj Lewart Lubartów), Adam Niderla, Andrij Shmat (obaj Gryf Gmina Zamość), Dominik Ptasiński (Lublinianka), Radosław Kurska (Świdniczanka), Kamil Sikora (Granit Bychawa), Lando (Start Krasnystaw), Daniel Korol, Mariusz Łukasiewicz, Piotr Krzewski (wszyscy Lutnia Piszczac), Damian Bernat, Marcin Gil, Jakub Kawalec (wszyscy Powiślak Końskowola), Filip Michałow, Aleks Aftyka (obaj Lewart Lubartów), Adam Niderla, Andrij Shmat (obaj Gryf Gmina Zamość), Dominik Ptasiński (Lublinianka), Radosław Kurska (Świdniczanka), Kamil Sikora (Granit Bychawa), Lando (Start Krasnystaw), Daniel Korol, Mariusz Łukasiewicz, Piotr Krzewski (wszyscy Lutnia Piszczac), Damian Bernat, Marcin Gil, Jakub Kawalec (wszyscy Powiślak Końskowola), Filip Michałow, Aleks Aftyka (obaj Lewart Lubartów), Adam Niderla, Andrij Shmat (obaj Gryf Gmina Zamość), Dominik Ptasiński (Lublinianka), Radosław Kurska (Świdniczanka), Kamil Sikora (Granit Bychawa), Lando (Start Krasnystaw), Daniel Korol, Mariusz Łukasiewicz, Piotr Krzewski (wszyscy Lutnia Piszczac), Damian Bernat, Marcin Gil, Jakub Kawalec (wszyscy Powiślak Końskowola), Filip Michałow, Aleks Aftyka (obaj Lewart Lubartów), Adam Niderla, Andrij Shmat (obaj Gryf Gmina Zamość), Dominik Ptasiński (Lublinianka), Radosław Kurska (Świdniczanka), Kamil Sikora (Granit Bychawa), Lando (Start Krasnystaw), Daniel Korol, Mariusz Łukasiewicz, Piotr Krzewski (wszyscy Lutnia Piszczac), Damian Bernat, Marcin Gil, Jakub Kawalec (wszyscy Powiślak Końskowola), Filip Michałow, Aleks Aftyka (obaj Lewart Lubartów), Adam Niderla, Andrij Shmat (obaj Gryf Gmina Zamość), Dominik Ptasiński (Lublinianka), Radosław Kurska (Świdniczanka), Kamil Sikora (Granit Bychawa), Lando (Start Krasnystaw), Daniel Korol, Mariusz Łukasiewicz, Piotr Krzewski (wszyscy Lutnia Piszczac), Damian Bernat, Marcin Gil, Jakub Kawalec (wszyscy Powiślak Końskowola), Filip Michałow, Aleks Aftyka (obaj Lewart Lubartów), Adam Niderla, Andrij Shmat (obaj Gryf Gmina Zamość), Dominik Ptasiński (Lublinianka), Radosław Kurska (Świdniczanka), Kamil Sikora (Granit Bychawa), Lando (Start Krasnystaw), Daniel Korol, Mariusz Łukasiewicz, Piotr Krzewski (wszyscy Lutnia Piszczac), Damian Bernat, Marcin Gil, Jakub Kawalec (wszyscy Powiślak Końskowola), Filip Michałow, Aleks Aftyka (obaj Lewart Lubartów), Adam Niderla, Andrij Shmat (obaj Gryf Gmina Zamość), Dominik Ptasiński (Lublinianka), Radosław Kurska (Świdniczanka), Kamil Sikora (Granit Bychawa), Lando (Start Krasnystaw), Daniel Korol, Mariusz Łukasiewicz, Piotr Krzewski (wszyscy Lutnia Piszczac), Damian Bernat, Marcin Gil, Jakub Kawalec (wszyscy Powiślak Końskowola), Filip Michałow, Aleks Aftyka (obaj Lewart Lubartów), Adam Niderla, Andrij Shmat (obaj Gryf Gmina Zamość), Dominik Ptasiński (Lublinianka), Radosław Kurska (Świdniczanka), Kamil Sikora (Granit Bychawa), Lando (Start Krasnystaw), Daniel Korol, Mariusz Łukasiewicz, Piotr Krzewski (wszyscy Lutnia Piszczac), Damian Bernat, Marcin Gil, Jakub Kawalec (wszyscy Powiślak Końskowola), Filip Michałow, Aleks Aftyka (obaj Lewart Lubartów), Adam Niderla, Andrij Shmat (obaj Gryf Gmina Zamość), Dominik Ptasiński (Lublinianka), Radosław Kurska (Świdniczanka), Kamil Sikora (Granit Bychawa), Lando (Start Krasnystaw), Daniel Korol, Mariusz Łukasiewicz, Piotr Krzewski (wszyscy Lutnia Piszczac), Damian Bernat, Marcin Gil, Jakub Kawalec (wszyscy Powiślak Końskowola), Filip Michałow, Aleks Aftyka (obaj Lewart Lubartów), Adam Niderla, Andrij Shmat (obaj Gryf Gmina Zamość), Dominik Ptasiński (Lublinianka), Radosław Kurska (Świdniczanka), Kamil Sikora (Granit Bychawa), Lando (Start Krasnystaw), Daniel Korol, Mariusz Łukasiewicz, Piotr Krzewski (wszyscy Lutnia Piszczac), Damian Bernat, Marcin Gil, Jakub Kawalec (wszyscy Powiślak Końskowola), Filip Michałow, Aleks Aftyka (obaj Lewart Lubartów), Adam Niderla, Andrij Shmat (obaj Gryf Gmina Zamość), Dominik Ptasiński (Lublinianka), Radosław Kurska (Świdniczanka), Kamil Sikora (Granit Bychawa), Lando (Start Krasnystaw), Daniel Korol, Mariusz Łukasiewicz, Piotr Krzewski (wszyscy Lutnia Piszczac), Damian Bernat, Marcin Gil, Jakub Kawalec (wszyscy Powiślak Końskowola), Filip Michałow, Aleks Aftyka (obaj Lewart Lubartów), Adam Niderla, Andrij Shmat (obaj Gryf Gmina Zamość), Dominik Ptasiński (Lublinianka), Radosław Kurska (Świdniczanka), Kamil Sikora (Granit Bychawa), Lando (Start Krasnystaw), Daniel Korol, Mariusz Łukasiewicz, Piotr Krzewski (wszyscy Lutnia Piszczac), Damian Bernat, Marcin Gil, Jakub Kawalec (wszyscy Powiślak Końskowola), Filip Michałow, Aleks Aftyka (obaj Lewart Lubartów), Adam Niderla, Andrij Shmat (obaj Gryf Gmina Zamość), Dominik Ptasiński (Lublinianka), Radosław Kurska (Świdniczanka), Kamil Sikora (Granit Bychawa), Lando (Start Krasnystaw), Daniel Korol, Mariusz Łukasiewicz, Piotr Krzewski (wszyscy Lutnia Piszczac), Damian Bernat, Marcin Gil, Jakub Kawalec (wszyscy Powiślak Końskowola), Filip Michałow, Aleks Aftyka (obaj Lewart Lubartów), Adam Niderla, Andrij Shmat (obaj Gryf Gmina Zamość), Dominik Ptasiński (Lublinianka), Radosław Kurska (Świdniczanka), Kamil Sikora (Granit Bychawa), Lando (Start Krasnystaw), Daniel Korol, Mariusz Łukasiewicz, Piotr Krzewski (wszyscy Lutnia Piszczac), Damian Bernat, Marcin Gil, Jakub Kawalec (wszyscy Powiślak Końskowola), Filip Michałow, Aleks Aftyka (obaj Lewart Lubartów), Adam Niderla, Andrij Shmat (obaj Gryf Gmina Zamość), Dominik Ptasiński (Lublinianka), Radosław Kurska (Świdniczanka), Kamil Sikora (Granit Bychawa), Lando (Start Krasnystaw), Daniel Korol, Mariusz Łukasiewicz, Piotr Krzewski (wszyscy Lutnia Piszczac), Damian Bernat, Marcin Gil, Jakub Kawalec (wszyscy Powiślak Końskowola), Filip Michałow, Aleks Aftyka (obaj Lewart Lubartów), Adam Niderla, Andrij Shmat (obaj Gryf Gmina Zamość), Dominik Ptasiński (Lublinianka), Radosław Kurska (Świdniczanka), Kamil Sikora (Granit Bychawa), Lando (Start Krasnystaw), Daniel Korol, Mariusz Łukasiewicz, Piotr Krzewski (wszyscy Lutnia Piszczac), Damian Bernat, Marcin Gil, Jakub Kawalec (wszyscy Powiślak Końskowola), Filip Michałow, Aleks Aftyka (obaj Lewart Lubartów), Adam Niderla, Andrij Shmat (obaj Gryf Gmina Zamość), Dominik Ptasiński (Lublinianka), Radosław Kurska (Świdniczanka), Kamil Sikora (Granit Bychawa), Lando (Start Krasnystaw), Daniel Korol, Mariusz Łukasiewicz, Piotr Krzewski (wszyscy Lutnia Piszczac), Damian Bernat, Marcin Gil, Jakub Kawalec (wszyscy Powiślak Końskowola), Filip Michałow, Aleks Aftyka (obaj Lewart Lubartów), Adam Niderla, Andrij Shmat (obaj Gryf Gmina Zamość), Dominik Ptasiński (Lublinianka), Radosław Kurska (Świdniczanka), Kamil Sikora (Granit Bychawa), Lando (Start Krasnystaw), Daniel Korol, Mariusz Łukasiewicz, Piotr Krzewski (wszyscy Lutnia Piszczac), Damian Bernat, Marcin Gil, Jakub Kawalec (wszyscy Powiślak Końskowola), Filip Michałow, Aleks Aftyka (obaj Lewart Lubartów), Adam Niderla, Andrij Shmat (obaj Gryf Gmina Zamość), Dominik Ptasiński (Lublinianka), Radosław Kurska (Świdniczanka), Kamil Sikora (Granit Bychawa), Lando (Start Krasnystaw), Daniel Korol, Mariusz Łukasiewicz, Piotr Krzewski (wszyscy Lutnia Piszczac), Damian Bernat, Marcin Gil, Jakub Kawalec (wszyscy Powiślak Końskowola), Filip Michałow, Aleks Aftyka (obaj Lewart Lubartów), Adam Niderla, Andrij Shmat (obaj Gryf Gmina Zamość), Dominik Ptasiński (Lublinianka), Radosław Kurska (Świdniczanka), Kamil Sikora (Granit Bychawa), Lando (Start Krasnystaw), Daniel Korol, Mariusz Łukasiewicz, Piotr Krzewski (wszyscy Lutnia Piszczac), Damian Bernat, Marcin Gil, Jakub Kawalec (wszyscy Powiślak Końskowola), Filip Michałow, Aleks Aftyka (obaj Lewart Lubartów), Adam Niderla, Andrij Shmat (obaj Gryf Gmina Zamość), Dominik Ptasiński (Lublinianka), Radosław Kurska (Świdniczanka), Kamil Sikora (Granit Bychawa), Lando (Start Krasnystaw), Daniel Korol, Mariusz Łukasiewicz, Piotr Krzewski (wszyscy Lutnia Piszczac), Damian Bernat, Marcin Gil, Jakub Kawalec (wszyscy Powiślak Końskowola), Filip Michałow, Aleks Aftyka (obaj Lewart Lubartów), Adam Niderla, Andrij Shmat (obaj Gryf Gmina Zamość), Dominik Ptasiński (Lublinianka), Radosław Kurska (Świdniczanka), Kamil Sikora (Granit Bychawa), Lando (Start Krasnystaw), Daniel Korol, Mariusz Łukasiewicz, Piotr Krzewski (wszyscy Lutnia Piszczac), Damian Bernat, Marcin Gil, Jakub Kawalec (wszyscy Powiślak Końskowola), Filip Michałow, Aleks Aftyka (obaj Lewart Lubartów), Adam Niderla, Andrij Shmat (obaj Gryf Gmina Zamość), Dominik Ptasiński (Lublinianka), Radosław Kurska (Świdniczanka), Kamil Sikora (Granit Bychawa), Lando (Start Krasnystaw), Daniel Korol, Mariusz Łukasiewicz, Piotr Krzewski (wszyscy Lutnia Piszczac), Damian Bernat, Marcin Gil, Jakub Kawalec (wszyscy Powiślak Końskowola), Filip Michałow, Aleks Aftyka (obaj Lewart Lubartów), Adam Niderla, Andrij Shmat (obaj Gryf Gmina Zamość), Dominik Ptasiński (Lublinianka), Radosław Kurska (Świdniczanka), Kamil Sikora (Granit Bychawa), Lando (Start Krasnystaw), Daniel Korol, Mariusz Łukasiewicz, Piotr Krzewski (wszyscy Lutnia Piszczac), Damian Bernat, Marcin Gil, Jakub Kawalec (wszyscy Powiślak Końskowola), Filip Michałow, Aleks Aftyka (obaj Lewart Lubartów), Adam Niderla, Andrij Shmat (obaj Gryf Gmina Zamość), Dominik Ptasiński (Lublinianka), Radosław Kurska (Świdniczanka), Kamil Sikora (Granit Bychawa), Lando (Start Krasnystaw), Daniel Korol, Mariusz Łukasiewicz, Piotr Krzewski (wszyscy Lutnia Piszczac), Damian Bernat, Marcin Gil, Jakub Kawalec (wszyscy Powiślak Końskowola), Filip Michałow, Aleks Aftyka (obaj Lewart Lubartów), Adam Niderla, Andrij Shmat (obaj Gryf Gmina Zamość), Dominik Ptasiński (Lublinianka), Radosław Kurska (Świdniczanka), Kamil Sikora (Granit Bychawa), Lando (Start Krasnystaw), Daniel Korol, Mariusz Łukasiewicz, Piotr Krzewski (wszyscy Lutnia Piszczac), Damian Bernat, Marcin Gil, Jakub Kawalec (wszyscy Powiślak Końskowola), Filip Michałow, Aleks Aftyka (obaj Lewart Lubartów), Adam Niderla, Andrij Shmat (obaj Gryf Gmina Zamość), Dominik Ptasiński (Lublinianka), Radosław Kurska (Świdniczanka), Kamil Sikora (Granit Bychawa), Lando (Start Krasnystaw), Daniel Korol, Mariusz Łukasiewicz, Piotr Krzewski (wszyscy Lutnia Piszczac), Damian Bernat, Marcin Gil, Jakub Kawalec (wszyscy Powiślak Końskowola), Filip Michałow, Aleks Aftyka (obaj Lewart Lubartów), Adam Niderla, Andrij Shmat (obaj Gryf Gmina Zamość), Dominik Ptasiński (Lublinianka), Radosław Kurska (Świdniczanka), Kamil Sikora (Granit Bychawa), Lando (Start Krasnystaw), Daniel Korol, Mariusz Łukasiewicz, Piotr Krzewski (wszyscy Lutnia Piszczac), Damian Bernat, Marcin Gil, Jakub Kawalec (wszyscy Powiślak Końskowola), Filip Michałow, Aleks Aftyka (obaj Lewart Lubartów), Adam Niderla, Andrij Shmat (obaj Gryf Gmina Zamość), Dominik Ptasiński (Lublinianka), Radosław Kurska (Świdniczanka), Kamil Sikora (Granit Bychawa), Lando (Start Krasnystaw), Daniel Korol, Mariusz Łukasiewicz, Piotr Krzewski (wszyscy Lutnia Piszczac), Damian Bernat, Marcin Gil, Jakub Kawalec (wszyscy Powiślak Końskowola), Filip Michałow, Aleks Aftyka (obaj Lewart Lubartów), Adam Niderla, Andrij Shmat (obaj Gryf Gmina Zamość), Dominik Ptasiński (Lublinianka), Radosław Kurska (Świdniczanka), Kamil Sikora (Granit Bychawa), Lando (Start Krasnystaw), Daniel Korol, Mariusz Łukasiewicz, Piotr Krzewski (wszyscy Lutnia Piszczac), Damian Bernat, Marcin Gil, Jakub Kawalec (wszyscy Powiślak Końskowola), Filip Michałow, Aleks Aftyka (obaj Lewart Lubartów), Adam Niderla, Andrij Shmat (obaj Gryf Gmina Zamość), Dominik Ptasiński (Lublinianka), Radosław Kurska (Świdniczanka), Kamil Sikora (Granit Bychawa), Lando (Start Krasnystaw), Daniel Korol, Mariusz Łukasiewicz, Piotr Krzewski (wszyscy Lutnia Piszczac), Damian Bernat, Marcin Gil, Jakub Kawalec (wszyscy Powiślak Końskowola), Filip Michałow, Aleks Aftyka (obaj Lewart Lubartów), Adam Niderla, Andrij Shmat (obaj Gryf Gmina Zamość), Dominik Ptasiński (Lublinianka), Radosław Kurska (Świdniczanka), Kamil Sikora (Granit Bychawa), Lando (Start Krasnystaw), Daniel Korol, Mariusz Łukasiewicz, Piotr Krzewski (wszyscy Lutnia Piszczac), Damian Bernat, Marcin Gil, Jakub Kawalec (wszyscy Powiślak Końskowola), Filip Michałow, Aleks Aftyka (obaj Lewart Lubartów), Adam Niderla, Andrij Shmat (obaj Gryf Gmina Zamość), Dominik Ptasiński (Lublinianka), Radosław Kurska (Świdniczanka), Kamil Sikora (Granit Bychawa), Lando (Start Krasnystaw), Daniel Korol, Mariusz Łukasiewicz, Piotr Krzewski (wszyscy Lutnia Piszczac), Damian Bernat, Marcin Gil, Jakub Kawalec (wszyscy Powiślak Końskowola), Filip Michałow, Aleks Aftyka (obaj Lewart Lubartów), Adam Niderla, Andrij Shmat (obaj Gryf Gmina Zamość), Dominik Ptasiński (Lublinianka), Radosław Kurska (Świdniczanka), Kamil Sikora (Granit Bychawa), Lando (Start Krasnystaw), Daniel Korol, Mariusz Łukasiewicz, Piotr Krzewski (wszyscy Lutnia Piszczac), Damian Bernat, Marcin Gil, Jakub Kawalec (wszyscy Powiślak Końskowola), Filip Michałow, Aleks Aftyka (obaj Lewart Lubartów), Adam Niderla, Andrij Shmat (obaj Gryf Gmina Zamość), Dominik Ptasiński (Lublinianka), Radosław Kurska (Świdniczanka), Kamil Sikora (Granit Bychawa), Lando (Start Krasnystaw), Daniel Korol, Mariusz Łukasiewicz, Piotr Krzewski (wszyscy Lutnia Piszczac), Damian Bernat, Marcin Gil, Jakub Kawalec (wszyscy Powiślak Końskowola), Filip Michałow, Aleks Aftyka (obaj Lewart Lubartów), Adam Niderla, Andrij Shmat (obaj Gryf Gmina Zamość), Dominik Ptasiński (Lublinianka), Radosław Kurska (Świdniczanka), Kamil Sikora (Granit Bychawa), Lando (Start Krasnystaw), Daniel Korol, Mariusz Łukasiewicz, Piotr Krzewski (wszyscy Lutnia Piszczac), Damian Bernat, Marcin Gil, Jakub Kawalec (wszyscy Powiślak Końskowola), Filip Michałow, Aleks Aftyka (obaj Lewart Lubartów), Adam Niderla, Andrij Shmat (obaj Gryf Gmina Zamość), Dominik Ptasiński (Lublinianka), Radosław Kurska (Świdniczanka), Kamil Sikora (Granit Bychawa), Lando (Start Krasnystaw), Daniel Korol, Mariusz Łukasiewicz, Piotr Krzewski (wszyscy Lutnia Piszczac), Damian Bernat, Marcin Gil, Jakub Kawalec (wszyscy Powiślak Końskowola), Filip Michałow, Aleks Aftyka (obaj Lewart Lubartów), Adam Niderla, Andrij Shmat (obaj Gryf Gmina Zamość), Dominik Ptasiński (Lublinianka), Radosław Kurska (Świdniczanka), Kamil Sikora (Granit Bychawa), Lando (Start Krasnystaw), Daniel Korol, Mariusz Łukasiewicz, Piotr Krzewski (wszyscy Lutnia Piszczac), Damian Bernat, Marcin Gil, Jakub Kawalec (wszyscy Powiślak Końskowola), Filip Michałow, Aleks Aftyka (obaj Lewart Lubartów), Adam Niderla, Andrij Shmat (obaj Gryf Gmina Zamość), Dominik Ptasiński (Lublinianka), Radosław Kurska (Świdniczanka), Kamil Sikora (Granit Bychawa), Lando (Start Krasnystaw), Daniel Korol, Mariusz Łukasiewicz, Piotr Krzewski (wszyscy Lutnia Piszczac), Damian Bernat, Marcin Gil, Jakub Kawalec (wszyscy Powiślak Końskowola), Filip Michałow, Aleks Aftyka (obaj Lewart Lubartów), Adam Niderla, Andrij Shmat (obaj Gryf Gmina Zamość), Dominik Ptasiński (Lublinianka), Radosław Kurska (Świdniczanka), Kamil Sikora (Granit Bychawa), Lando (Start Krasnystaw), Daniel Korol, Mariusz Łukasiewicz, Piotr Krzewski (wszyscy Lutnia Piszczac), Damian Bernat, Marcin Gil, Jakub Kawalec (wszyscy Powiślak Końskowola), Filip Michałow, Aleks Aftyka (obaj Lewart Lubartów), Adam Niderla, Andrij Shmat (obaj Gryf Gmina Zamość), Dominik Ptasiński (Lublinianka), Radosław Kurska (Świdniczanka), Kamil Sikora (Granit Bychawa), Lando (Start Krasnystaw), Daniel Korol, Mariusz Łukasiewicz, Piotr Krzewski (wszyscy Lutnia Piszczac), Damian Bernat, Marcin Gil, Jakub Kawalec (wszyscy Powiślak Końskowola), Filip Michałow, Aleks Aftyka (obaj Lewart Lubartów), Adam Niderla, Andrij Shmat (obaj Gryf Gmina Zamość), Dominik Ptasiński (Lublinianka), Radosław Kurska (Świdniczanka), Kamil Sikora (Granit Bychawa), Lando (Start Krasnystaw), Daniel Korol, Mariusz Łukasiewicz, Piotr Krzewski (wszyscy Lutnia Piszczac), Damian Bernat, Marcin Gil, Jakub Kawalec (wszyscy Powiślak Końskowola), Filip Michałow, Aleks Aftyka (obaj Lewart Lubartów), Adam Niderla, Andrij Shmat (obaj Gryf Gmina Zamość), Dominik Ptasiński (Lublinianka), Radosław Kurska (Świdniczanka), Kamil Sikora (Granit Bychawa), Lando (Start Krasnystaw), Daniel Korol, Mariusz Łukasiewicz, Piotr Krzewski (wszyscy Lutnia Piszczac), Damian Bernat, Marcin Gil, Jakub Kawalec (wszyscy Powiślak Końskowola), Filip Michałow, Aleks Aftyka (obaj Lewart Lubartów), Adam Niderla, Andrij Shmat (obaj Gryf Gmina Zamość), Dominik Ptasiński (Lublinianka), Radosław Kurska (Świdniczanka), Kamil Sikora (Granit Bychawa), Lando (Start Krasnystaw), Daniel Korol, Mariusz Łukasiewicz, Piotr Krzewski (wszyscy Lutnia Piszczac), Damian Bernat, Marcin Gil, Jakub Kawalec (wszyscy Powiślak Końskowola), Filip Michałow, Aleks Aftyka (obaj Lewart Lubartów), Adam Niderla, Andrij Shmat (obaj Gryf Gmina Zamość), Dominik Ptasiński (Lublinianka), Radosław Kurska (Świdniczanka), Kamil Sikora (Granit Bychawa), Lando (Start Krasnystaw), Daniel Korol, Mariusz Łukasiewicz, Piotr Krzewski (wszyscy Lutnia Piszczac), Damian Bernat, Marcin Gil, Jakub Kawalec (wszyscy Powiślak Końskowola), Filip Michałow, Aleks Aftyka (obaj Lewart Lubartów), Adam Niderla, Andrij Shmat (obaj Gryf Gmina Zamość), Dominik Ptasiński (Lublinianka), Radosław Kurska (Świdniczanka), Kamil Sikora (Granit Bychawa), Lando (Start Krasnystaw), Daniel Korol, Mariusz Łukasiewicz, Piotr Krzewski (wszyscy Lutnia Piszczac), Damian Bernat, Marcin Gil, Jakub Kawalec (wszyscy Powiślak Końskowola), Filip Michałow, Aleks Aftyka (obaj Lewart Lubartów), Adam Niderla, Andrij Shmat (obaj Gryf Gmina Zamość), Dominik Ptasiński (Lublinianka), Radosław Kurska (Świdniczanka), Kamil Sikora (Granit Bychawa), Lando (Start Krasnystaw), Daniel Korol, Mariusz Łukasiewicz, Piotr Krzewski (wszyscy Lutnia Piszczac), Damian Bernat, Marcin Gil, Jakub Kawalec (wszyscy Powiślak Końskowola), Filip Michałow, Aleks Aftyka (obaj Lewart Lubartów), Adam Niderla, Andrij Shmat (obaj Gryf Gmina Zamość), Dominik Ptasiński (Lublinianka), Radosław Kurska (Świdniczanka), Kamil Sikora (Granit Bychawa), Lando (Start Krasnystaw), Daniel Korol, Mariusz Łukasiewicz, Piotr Krzewski (wszyscy Lutnia Piszczac), Damian Bernat, Marcin Gil, Jakub Kawalec (wszyscy Powiślak Końskowola), Filip Michałow, Aleks Aftyka (obaj Lewart Lubartów), Adam Niderla, Andrij Shmat (obaj Gryf Gmina Zamość), Dominik Ptasiński (Lublinianka), Radosław Kurska (Świdniczanka), Kamil Sikora (Granit Bychawa), Lando (Start Krasnystaw), Daniel Korol, Mariusz Łukasiewicz, Piotr Krzewski (wszyscy Lutnia Piszczac), Damian Bernat, Marcin Gil, Jakub Kawalec (wszyscy Powiślak Końskowola), Filip Michałow, Aleks Aftyka (obaj Lewart Lubartów), Adam Niderla, Andrij Shmat (obaj Gryf Gmina Zamość

Huknął jak z armaty

PIŁKARSKA PKO BP EKSTRAKLASA Udany powrót na ławkę trenerską Jacka Zielińskiego

Szkoleniowiec, który w przeszłości wprowadził do ekstraklasy Górnika Łęczna w poniedziałek wrócił do elity jako trener Cracovii, a jego zespół okazał się minimalnie lepszy od Rakowa Częstochowa.

W spotkaniu na stadionie przy ulicy Kałuży padła tylko jedna bramka, ale za to taka, która będzie kandydować do bramki rundy, a może nawet i sezonu. W 69 minucie do wybitej przed pole karne piłki dopadł Otar Kakabadze i niewiele się zastanawiając huknął z półwoleja na bramkę Rakowa. Piłka nabrała niesamowitej rotacji i wpadła w samo okienko bramki gości. – Cieszę się, że mój debiut został okraszony zwycięstwem, które wywalczone zostało w dość dramatycznych okolicznościach. W pierwszej połowie „cierpieliśmy”, ale roszady w przerwie spowodowały, że udało nam się poprawić naszą grę. Natomiast gol strzelony przez Kakabadze będzie kandydatem do bramki sezonu – powiedział szkoleniowiec „Pasów”.

W innym poniedziałkowym meczu Radomiak Radom pokonał na wyjeździe Zagłębie Lubin. Gospodarze mogli po przerwie „wrócić do gry”, ale rzut karny w 49 minucie zmarował Filip Starzyński.

Zagłębie Lubin – Radomiak Radom 0:2 (Raphael Rossi 15, Karol Angielski 27) ● **Cracovia – Raków Częstochowa 1:0** (Otar Kakabadze 69). **Pozostałe wyniki 15 kolejki: Bruk-Bet Termalica Nieciecza – Górnik Łęczna 1:1** ● **Jagiellonia Białystok – Wisła Kraków 3:1** ● **Lech Poznań – Piast Gliwice 1:0** ● **Pogoń Szczecin – Śląsk Wrocław 2:1** ● **Stal Mielec – Lechia Gdańsk 3:3** ● **Warta Poznań – Wisła Płock 1:2** ● **Górniki Zabrze – Legia Warszawa 3:2**.

1. Lech	15	32	29-8
2. Lechia	15	30	28-14
3. Pogoń	15	29	24-11
4. Raków	13	26	24-16
5. Radomiak	14	22	18-13
6. Śląsk	15	21	26-22
7. Jagiellonia	15	21	21-22
8. Stal	15	21	21-22

9. Wisła P.	15	20	24-23
10. Piast	15	18	21-21
11. Górnik Z.	14	18	17-19
12. Cracovia	14	17	20-22
13. Zagłębie	13	17	15-20
14. Wisła K.	15	17	16-26
15. Bruk-Bet	14	12	18-23
16. Warta	15	11	10-19
17. Legia	13	9	14-25
18. Górnik Ł.	15	9	12-32

26-28 listopada: Lech – Warta ● **Legia – Jagiellonia** ● **Piast – Bruk-Bet** ● **Pogoń – Lechia** ● **Raków – Zagłębie** ● **Śląsk – Stal** ● **Wisła K. – Radomiak** ● **Wisła P. – Cracovia** ● **Górniki Ł. – Górnik Z.**

PIŁKARSKA FORTUNA I LIGA

Bardzo ciekawy mecz na zakończenie 18 serii gier na zapleczu ekstraklasy, gdzie Sandecja Nowy Sącz była bliska pokonania Widzewa Łódź. Goście prowadzili od 49 minuty po bramce Dominika Kuna, ale nieco po godzinie gry rzut karny na gola zamienił Damir Sovsić, a chwilę później na 2:1 podwyższył Błażej Szczepanek. Goście zagraли jednak do końca i w 89 minucie Paweł Tomczyk uratował punkt dla łodzian.

– Zdobyliśmy punkt, a czasem jest to aż punkt, bo ta liga jest bardzo wyrównana. Robimy nadal swoje. Do końca roku zostały nam dwa mecze i przygotowujemy się do nich jak najlepiej – powiedział po spotkaniu Dariusz Dudek, trener Sandecji.

1. Miedź	18	38	31-13
2. Widzew	18	35	32-19
3. Korona	17	32	23-13
4. Podbeskidzie	18	31	33-21
5. Sandecja	18	30	22-18
6. ŁKS	17	28	22-18
7. Tychy	17	27	20-18
8. Arka	18	26	25-18
9. Skra	18	26	13-18
10. Odra	18	25	25-26
11. Chrobry	16	22	18-15
12. Resovia	17	20	18-20
13. Katowice	17	19	19-27
14. Stomil	18	16	21-29
15. Puszcza	18	16	16-26
16. Zagłębie	17	15	17-25
17. Jastrzębie	18	13	15-31
18. Górnik	18	12	16-31

27-28 listopada: Stomil – Jastrzębie ● **Sandecja – Górnik** ● **Chrobry – Arka** ● **Puszcza – Korona** ● **Skra – ŁKS** ● **Tychy – Resovia** ● **Katowice – Miedź** ● **Odra – Podbeskidzie** ● **Widzew – Zagłębie**.

Znów wiele się działo

PIŁKARSKA PKO BP EKSTRAKLASA Górnik zremisował trzeci mecz z rzędu, w starciu z innym z beniaminków – Bruk Bet Termaliką Nieciecza. Łęcznianie wciąż zajmują ostatnie miejsce w tabeli i jeśli nie zaczną wygrywać to się nie utrzymają

Wiosenny mecz Górnika z Bruk Betem był bardzo emocjonujący – sześć bramek, trzy bramki samobójcze, czerwona kartka i podział punktów. Wydawać by się więc mogło, że tym razem emocji będzie zdecydowanie mniej. I choć bramki padły tylko dwie to spotkanie mogło się podobać.

Mecz zakończył się remisem 1:1, choć gdyby oba zespoły były nieco skuteczniejsze mogłyby sięgnąć po pełną pulę. Do tego najpierw Nemanja Tekijaski, a później Przemysław Banaszak zobaczyli czerwone kartki (piłkarz z Łęcznej za dwie żółte). W efekcie starcie beniaminków oba zespoły kończyły z niedosytem. – Mecz w mediach zapowiadano jako spotkanie „za sześć punktów”. Po tym jak zakończyło się remisem dziennikarze powiedzą, że obie drużyny na tym straciły. Dla nas jest to jednak kolejny cenny punkt. Na wcześniejszym etapie sezonu takiej dobrej serii nie mieliśmy. Wiemy jednak, że takie zbieranie punktów nie zapewni nam osiągnięcia głównego celu. Musi nastąpić taki moment, w którym zaczniemy wygrywać mecze, co pozwoli nam zbierać nie po jednym, a po trzy „oczka” – powiedział na pomeczowej konferencji prasowej Kamil Kiereś, trener Górnika. – Nie mniej mojej drużynie ten



Mecze Górnika z Bruk Bet Termaliką stają się starciami pełnymi emocji

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

mecz daje motywację na następne spotkania i widzę, że właśnie taka atmosfera panuje w szatni. Możemy założyć, że po tym jak przegrywaliśmy możemy się cieszyć z osiągnięcia remisu w Niecieczy i oczywiście się cieszymy. Jednak z perspektywy całości spotkania, a szczególnie z ostatnich 30 minut, musimy czuć niedosyt. I niech to będzie taki niedosyt, który będzie sportową złością w kontekście następnego spotkania. Nie poddajemy się, idziemy i myślimy

do przodu, jesteśmy mężczyznami. Ciągłe jeszcze możemy się utrzymać, także będziemy walczyć. Nie pod-

dajemy się, mimo że sytuacja w tabeli nie jest dla nas korzystna – dodał szkoleniowiec Górnika.

MAJĄ CENTRALNĄ LIGĘ JUNIORÓW

Młodzi piłkarze Górnika wygrali rewanżowe spotkanie z APPN Mielec 3:1 i tym samym na wiosnę występować będą w rozgrywkach Centralnej Ligi Juniorów U-17. Przypomnijmy, że pierwszy barażowy mecz między tymi drużynami zakończył się bezbramkowym remisem. – Cieszymy się z awansu do CLJ U-17. Mamy chwilę na świętowanie i wracamy do treningów, gdyż na wiosnę czekają nas ciężkie mecze w Centralnej Lidze Juniorów. Gratulacje dla chłopaków za całą rundę i awans, który niewątpliwie jest sukcesem naszej Akademii – powiedział Daniel Onyszko, trener zespołu.

Próba generalna

BIEGI NARCIARSKIE W piątek w Ruce rozpoczyna się cykl Pucharu Świata. Monika Skinder szlifowała formę w szwedzkim Gaellivare

Zawodniczka MULKS Grupa Oscar Tomaszów Lubelski wystartowała tam w dwóch konkurencjach – sprincie techniką dowolną i biegu na 10 km stylem klasycznym. W Szwecji pojawiło się wiele zawodniczek liczących się w cyklu Pucharu Świata, a także olbrzymia ilość zdolnych przedstawicielek gospodarki.

W sprincie Skinder lekko rozczarowała, bo rywalizację ukończyła dopiero na 14 miejscu. 20-latką miała problemy już w kwalifikacjach, w których zajęła 15 miejsce. To sprawiło, że trafiła do mocno obsadzonego ćwierćfinału. Musiała ona rywalizować m.in. z Nadine Faehndrich ze Szwajcarii czy Liną Soemskar ze Szwecji. Obie są dużo bardziej doświadczone niż reprezen-



Monika Skinder to najlepsza polska sprinterka

FOT. MATERIAŁY UDOSTĘPNIONE PRZEZ LUBELSKI OKRĘGOWY ZWIĄZEK NARCIARSKI

tantka Polski, a w Pucharze Świata niejednokrotnie plasowały się na czołowych miejscach. I właśnie w Gaellivare w ćwierćfinałowym biegu pokonały Skinder. Zawodniczka MULKS Grupa Oscar straciła do Szwajcarki blisko 5 sek. Skinder była

jedyną Białą-Czerwoną w czołowej trzydziestce. Sprinterską rywalizację na dalszych etapach zdominowały przedstawicielki gospodarzy, które zajęły całe podium. Wygrała Anna Dyvik, a na kolejnych miejscach uplasowały się

Johanna Hagstroem i Soemskar.

W sobotę panie rywalizowały w biegu na 10 km stylem klasycznym. Skinder zaprezentowała się w nim z bardzo dobrej strony i ukończyła rywalizację na 13 miejscu. Do zwyciężczyni, Fridy Karlsson ze Szwecji, straciła nieco ponad 2 min. Podium uzupełniły inny reprezentantki gospodarzy, Ebba Andersson i Charlotte Kalla. Warto podkreślić, że Skinder była najlepszą z Polek. Udało się jej pokonać Izabelę Marcisz, która zajęła 16 miejsce.

Impreza w Szwecji była ostatnim etapem przygotowań do rozpoczynającego się w piątek cyklu Pucharu Świata. Inauguracyjne zawody odbędą się w fińskiej Ruce, gdzie panie będą walczyć m.in. w sprincie techniką klasyczną. (KK)

Wielki talent

KOLARSTWO PRZEŁAJOWE Krzysztof Domin najlepszym orlikiem Memoriału Joachima Halupczoka w Turawie

Reprezentant KS Pogoń Mostostal Puławy wyspecjalizował się w kolarstwie przełajowym i prezentuje coraz wyższą formę. Już śmiało można powiedzieć, że jest jednym z najlepszych orlików w Polsce. W sobotę w Memoriale Joachima Halupczoka potwierdził tę opinię i odniósł przekonujące zwycięstwo. Na liczącej 17 km trasie miał blisko 3 min przewagi nad drugim na mecie, Michałem Pomorskim z Warszawskiego Klubu Kolarskiego. Tradycyjnie już, w Turzawie

orlicy rywalizowali w jednym wyścigu z elitą. W tej drugiej kategorii Domin został sklasyfikowany na 4 miejscu. Do zwycięzcy, Patryka Stosza z KS Herakles, stracił jedynie 75 sek. Dzień później w Gościńcinie odbył się I Superpuchar Polski. Puławianie nie potrafili się odnaleźć w wielonarodowej stawce. Wartościowy wynik osiągnął jedynie Kacper Maciejuk. 18-latek w kategorii orlików zajął 10 miejsce. Wygrał Czech Jakub Riman z TJ Auto Skoda Mlada Boleslav. (KK)

Multi Multi (23.11), godz. 14
8, 9, 25, 27, 31, 32, 33, 38, 40, 45, 51, 53, 54, 59, 60, 63, 64, 67, 68, 74. Plus 9.
Multi Multi (22.11), godz. 21.50
2, 8, 12, 13, 16, 17, 19, 20, 36, 38, 39, 51, 54, 60, 62, 66, 67, 73, 78, 80. Plus 80.
Mini Lotto (22.11)
8, 22, 29, 37, 38.
Ekstra Pensja (22.11)
10, 14, 29, 30, 31 – 3.
Ekstra Premia (22.11)

3, 10, 18, 26, 28 – 3.
Kaskada (23.11), godz. 14
1, 4, 7, 10, 11, 13, 14, 16, 19, 20, 21, 22.
Kaskada (22.11), godz. 21.50
1, 5, 6, 9, 12, 14, 16, 17, 20, 21, 22, 23.
Super Szansa (23.11), godz. 14
8, 5, 1, 3, 0, 8, 6.
Super Szansa (22.11), godz. 21.50
6, 9, 6, 0, 1, 2, 3.

KARTKA Z KALENDARZA

1644

ustawiono figurę króla na kolumnie Zygmunta III Wazy w Warszawie

1853

przyjęto obecny herb Paryża

1859

do brytyjskich księgarń trafiła książka „O powstawaniu gatunków” Karola Darwina

1911

premiera operetki „Ewa” z muzyką Franza Lehára

1949

dokonano oblotu prototypu samolotu pasażerskiego LWD Miś

1960

Wilt Chamberlain ustanowił rekord ligi NBA uzyskując 55 zbiórek w jednym meczu

1969

zakończyła się druga załogowa misja księżycowa Apollo 12. Uczestniczyli w niej Charles Conrad, Alan Bean i Richard Gordon

1978

firma Honda wprowadziła do sprzedaży model Prelude

1986

premiera filmu „Kronika wypadków miłosnych” w reżyserii Andrzeja Wajdy

2019

Wiktoria Gabor wygrała 17. Konkurs Piosenki Eurowizji dla Dzieci, który odbył się w Arenie Gliwice

1

Oscara (za najlepszą charakterystycję) zdobyła „Pani Doubtfire” w reżyserii Chrise Columbusa z Robinem Williamsem w roli głównej. Film swoją premierę miał 24 listopada 1993 roku

Kabaret Smile: Tu i Teraz

WYDAREZNIE 8 grudnia o godzinie 20:30 w Zamojskim Domu Kultury (ul. Partyzantów 13) rozpocznie się występ Kabaretu Smile w program „Tu i Teraz”. To wynik wielomiesięcznych obserwacji oraz wnikliwej analizy zebranego materiału. Program ukazuje szeroki przekrój codziennych sytuacji z życia zarówno typowego „Seby”, jak również celebrytów z pierwszych stron gazet. Nowe perypetie w domu Bożenki i Merlina, wpływ

nowych technologii i mediów społecznościowych na nasze życie, to tylko nieliczne tematy, które w zabawny sposób przedstawia w swoich skeczach Kabaret Smile.

UWAGA
MAMY DLA WAS DWIE PODWÓJNE WEJŚCIÓWKI NA WYSTĘP KABARETU SMILE.

Aby je zdobyć, zadzwoń dzisiaj o godzinie 12 i wymień jednego z występujących członków grupy.
Tel.: 81 46 26 800



Nabrałem apetytu na teatr

NA SCENIE Robert Gonera nie ukrywa, że propozycja zagrania w najnowszym spektaklu duetu Józefowicz i Stokłosa dodała mu energii i natchnęła do tego, by częściej stawiać na deskach teatru. Rola Wolanda w „Mistrzu i Małgorzacie” według powieści Michaiła Bułhakowa może być więc początkiem nowego etapu w jego zawodowej karierze

Robert Gonera jest usatysfakcjonowany tym, że dostaje coraz więcej propozycji zawodowych, w których może pokazać się odbiorcom z nieco innej strony niż dotychczas.

– Zawodowo ciężko pracuję i czuję się spełniony. Teraz gram w Teatrze Muzycznym w Gdyni, gram Wolanda w „Mistrzu i Małgorzacie”, w znakomitym przedstawieniu Janusza Józefowicza i Janusza Stokłosa. Przygotowanie tej roli było dla mnie dużym wydarzeniem, po pierwsze dlatego, że bardzo długo nie stałem na deskach sceny, a po drugie, że była to ogromnie ciężka praca, bo musiał powstać w dość krótkim czasie. Poza tym grywam też inne niewielkie role, jeżdżę do Berlina grać w serialu policyjnym. Każdy epizod



jest dla mnie bardzo ważny – mówi agencji Newseria Lifestyle Robert Gonera.

Kiedy po długiej przerwie spowodowanej pandemią teatry znów zostały otwarte, wielu aktorów przyznawało, że stając na scenie, czuje dużo większą treść niż wcześniej; nawet grając w

tych samych przedstawieniach. Robert Gonera nie ukrywa natomiast, że przestój mocno go rozleniwił. Jest więc wdzięczny twórcom spektaklu „Mistrz i Małgorzata”, że zmobilizowali go do wyteżonej pracy.

– Okres pandemii spędziłem na wsi, w odludnym

miejsu i zdziçałem trochę. I nagle przyszła propozycja zagrania Wolanda w „Mistrzu i Małgorzacie” w Teatrze Muzycznym w Gdyni, o którym nawet nie śniłem. Moją podstawową trudność była taka, że ja się po prostu rozleniwiłem jako aktor teatralny. I Janusz Jó-

Zawodowo ciężko pracuję i czuję się spełniony. Teraz gram w Teatrze Muzycznym w Gdyni, gram Wolanda w „Mistrzu i Małgorzacie” – mówi Robert Gonera

FOT. NEWSERIA LIFESTYLE

zefowicz wręcz batem mnie zmotywował – wspomina Robert Gonera. – Gdybym nie przyjął propozycji zagrania Wolanda, to bym się nie dźwignął, bo przez wiele, wiele lat grałem wyłącznie w telewizji czy na dużym ekranie, a teraz nabrałem apetytu na teatr. Podoba mi się to, co robię, staram się to kulturować. Czasami oczywiście człowiek jest zmęczony, ale wydaje mi się, że trzeba szukać pozytywów.

Aktora można obecnie oglądać w kinach w filmie „Śmierć Żygielbojma”.

NEWSERIA LIFESTYLE

Nowy cykl Filharmonii

MUZYKA Filharmonia Lubelska (ul. Curie-Skłodowskiej 5) zaprasza na nowy cykl muzyczny, na który złożą się występy najwybitniejszych uczestników XVIII Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego. Jako pierwszy w Lublinie wystąpi Viet Trung Nguyen. Koncert już 26 listopada o godz. 19.

Nguyen to artysta z Wietnamu, student Akademii Muzycznej w Bydgoszczy, laureat Ogólnopolskiego Konkursu im. Fryderyka Chopina w Warszawie (2020), Międzynarodowego Konkursu Muzyki Kameralnej w Wietnamie (2019) i Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego w Karlovacu (Chorwacja 2019). Koncertował w Polsce, Stanach Zjednoczonych, Niemczech, Rosji, na Ukrainie,



FOT. MATERIAŁY PROMOCYJNE

Węgrzech oraz w Wietnamie i Japonii.

W Lublinie artysta wystąpi z Orkiestrą Symfoniczną Filharmonii Lubelskiej pod dyktando Wojciecha Rodka. W programie koncertu znajdą się kompozycje Beethovena i Chopina.

– Koncert poprowadzi wybitny znawca muzyki fortepianowej, krytyk muzyczny Jan Popis. Przez wiele lat ten znakomity muzykolog lat opiniował występy pianistów z całego świata na kolejnych warszawskich konkursach i na antenie Polskiego Radia – dodają organizatorzy.

W ramach cyklu w Filharmonii wystąpią również Alexander Gadjiev (22 lutego, godz. 19) oraz Eva Egorgyan (15 maja, godz. 17).

Bilety: 30-70 zł.

DAD

Rodzinny album



MUZYKA Właśnie ukazał się 71. album Williego Nelsona. Na płycie „The Willie Nelson Family” usłyszymy – zgodnie z tytułem – najbliższą rodzinę muzyka. Oprócz Williego na płycie pojawili się: siostra Bobbie, synowie Lukas i Micah, córki Amy i Paua oraz muzycy – Mickey Raphael, Kevin Smith oraz Billy i Paul English.

Cały materiał został zarejestrowany w studiu Peder-nales Studios, a podczas sesji

nagraniowych do artysty dołączył jego zespół muzyków aby raz jeszcze nagrać nowe wersje utworów, które wykonywali przez ostatnie dekady.

Wyprodukowany przez Williego oraz Steve’a Chaddiego album to zbiór 12-tu utworów, wśród których znalazły się takie klasyki jak „Keep It On The Sunnyside” A.P. Cartera, „In The Garden”, „I Saw The Light” Hanka Williamsa czy „All Things Must Pass” Georga Harrisona.